

**PROTOKÓŁ NR XLII.2018**  
**XLII sesji Rady Powiatu w Pile**  
**w dniu 25 stycznia 2018 r., godz. 15:00**

Sesja odbyła się w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury „Iskra” w Pile, ul. Okrzei 9.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
  - otwarcie sesji,
  - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołów:
  - XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r.,
  - XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 roku.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Sprawozdanie Starosty Pilskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2017 r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu pilskiego.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu Pilskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.
8. Podjęcie uchwały w sprawie Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Pilskim na lata 2018 – 2020.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem pomieszczeń w budynku stanowiącym własność Powiatu Pilskiego.
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem i użyczenie pomieszczeń w budynku stanowiącym własność Powiatu Pilskiego.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania z zakresu administracji rządowej, dotyczącego organizacji i przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej.
12. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad zbycia, oddania w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica.
13. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2018-2027.
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.
15. Sprawozdanie z realizacji planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile za 2017 rok.

16. Sprawozdania z działalności stałych Komisji Rady Powiatu w Pile za 2017 rok.
17. Interpelacje i zapytania radnych.
18. Wolne wnioski i zapytania.
19. Zakończenie obrad.

#### **Ad. 1**

##### **Sprawy regulaminowe:**

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XLII sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały. Powitał wszystkich uczestników sesji, imiennie zaproszonych gości.

**Przewodniczący Rady** poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile pismami z dnia: 24 i 25 stycznia 2018 roku, zgłosił autopoprawki do następujących punktów porządku obrad:

- Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad zbycia, oddania w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica – dotyczy punktu nr 12,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2018-2027 – dotyczy punktu nr 13,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018 – dotyczy punktu nr 14.

*Nikt nie zgłosił innych propozycji zmian do porządku obrad.*

#### **Ad. 2**

##### **Przyjęcie protokołów:**

- **XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r.,**
- **XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 roku.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczących protokołów: XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r. i XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 r.

**Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad** odczytała *Informacje* dotyczące protokołów: XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r. i XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 r.

*Informacje stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r.

**Rada przyjęła protokół XL sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 30 listopada 2017 r. jednogłośnie (głosowało 23 radnych).**

**Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 r.

**Rada przyjęła protokół XLI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 21 grudnia 2017 r. jednogłośnie (głosowało 22 radnych).**

### **Ad. 3**

#### **Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.**

**Radny – Pan Marcin Borowicz** poinformował, że ma pytanie dotyczące *Informacji Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile* z dnia 10 stycznia, punktu II.8 w sprawie powierzenia okresowego pełnienia obowiązków w zastępstwie nieobecnego Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Tadeusza Kościuszki w Łobżenicy Pani Adriannie Meller-Osman. Poinformował, że chciałby zapytać, co jest powodem zastępstwa i na jaki okres to zastępstwo zostało powierzone. I to samo dotyczy się 9 punktu w sprawie powierzenia okresowego pełnienia obowiązków zastępcy nieobecnego Dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Rzadkowie – Pani Magdalenie Latosińskiej. I jeszcze z punktu 3 prosiłby o ewentualne wyjaśnienia, albo udzielenie informacji, dotyczącej zwiększenia o kwotę 35.000 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pile, w zakresie budowy instalacji wodociągowej do budynku Ośrodka. Dodał, że nie wie konkretnie, o co chodzi, co to jest, jakieś przyłącze wodne, czy jakieś tam uzupełnienie. Prosiłby o takie uzupełnienie informacji.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma dwa pytania dotyczące *Informacji Starosty* z dnia 20 grudnia 2017 roku. Pierwsze pytanie dotyczy punktu 3 i wniosku Dyrektora DPS Piła o zmianę planu finansowego o kwotę, to jest przeniesienie środków: 34.017 zł między paragrafami i zwiększenie planu wydatków o 40.000 na wynagrodzenia osobowe pracowników. W związku z powyższym ma pytanie do tego. Zapytał, z czego wynikają tak znaczące braki w paragrafie: wynagrodzenia osobowe, czy one wynikają na przykład z podwyżki płac, czy też z jakichś innych przyczyn. I drugie pytanie, w związku z obniżeniem czynszu za najem lokalu o 90% dla dwóch podmiotów takich, jak Klub „Basket” i Stowarzyszenie „Graj i noś się blisko” Piła za pomieszczenie wynajmowane na ul. Wojska Polskiego 49. Chciałby się dowiedzieć, jaka do tej pory była stawka czynszu i z czego wynika. Zapytał również, czym się zajmuje Stowarzyszenie „Graj i noś się blisko” Piła, bo dla niego jest to tylko nazwa taka, a nie wie, o co tu w ogóle chodzi.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował, że ma pytanie do *Informacji* z 20 grudnia i punktu 5, dotycząca tego, iż Klub Radnych Platformy Obywatelskiej na sesji listopadowej złożył wniosek o przywrócenie bezpośrednich transmisji sesji. Zarząd zajmował się tym problemem właśnie 20 grudnia i otrzymali informację, z której wynika, że będą realizować bezpośrednie transmisje tylko wtedy, jeśli zmieni się ustawa o *samorządzie powiatowym* i jeśli z tych przepisów będzie wynikało to, że jest taki obowiązek. I mają na to czekać być może całą kadencję. Rozumie, że ta transparentność, która przyświeca wprowadzeniu tego punktu w przepisach prawa, nie jest do tego momentu istotna z punktu widzenia Zarządu Powiatu i Starosty, który wcześniej mówił, że nie jest przeciwny temu, by te transmisje miały miejsce. Dodał, że jest zaskoczony tym, że nie zamierzają transmitować obrad Rady Powiatu, a tylko relacje, w których, jak już wielokrotnie mówili, wycinane są ich wypowiedzi. To jest jedno. I jeszcze druga rzecz, a wie, że za chwilę Pan Przewodniczący odbierze mu głos i to,

co powie wytną z relacji z sesji, ale nie sposób przejść do porządku dziennego obok skandalicznych wydarzeń, jakie z udziałem Starosty Eligiusza Komarowskiego i użycia logo Porozumienia Samorządowego, miało miejsce w trakcie zbiórki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Galerii „Kasztanowej” w Pile. Stwierdził, że zbieranie pieniędzy pod szyldem „Porozumienia Samorządowego” jest skandalem i zaprzecza od lat propagowanej idei apolityczności prowadzonej zbiórki. Skandalem jest, że Starosta Powiatu Pilskiego wyprasza wolontariuszy innych sztabów z Galerii, a szczególnie wyprasza z Galerii wolontariuszy, małe dzieci, uczniów pilskich szkół podstawowych, które z potrzeby serca angażowały się w akcję i miały prawo, jak każdy wolontariusz, każdego sztabu, zbierać pieniądze tam, gdzie na taką zbiórkę wyrażono zgodę. W Galerii „Kasztanowej” także. Dzieci, które nie rozumiały, dlaczego je Starosta wyprosił z Galerii na przejmujący ziąb, zgłaszały to w swoich sztabach i swoim rodzicom. Dodał, że takie nieetyczne postępowanie dorosłego człowieka wobec dzieci, a szczególnie, jeśli jest nią osoba publiczna, Starosta Powiatu Pilskiego – Eligiusz Komarowski, jest niezrozumiałe i budzi oburzenie i sprzeciw. Stwierdził, że radni Platformy Obywatelskiej, reprezentujący wyborców powiatu pilskiego, potępiają nieetyczne działania Starosty Pilskiego wobec wolontariuszy innych sztabów i wypaczenie idei Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Okazuje się, że Staroście nie chodziło o ideę zespołowego działania na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a o chorą autopromocję rozbuchanego ego i promocję Porozumienia Samorządowego, a także o rywalizację z innymi sztabami. Wydaje Starosta coraz to większe pieniądze na promocję powiatu, promując siebie przy tej okazji, a nie potrafi przyzwoicie zachować się wobec małych dzieci przy okazji akcji charytatywnej, która powinna wszystkich łączyć, a on ponownie dzieli społeczeństwo. Stwierdził, że jest on niewiarygodny i obraża urząd, który piastuje.

**Przewodniczący Rady** przerwał wypowiedź Pana radnego.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował, że ma ostatnie zdanie.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że nie pozwoli. Dodał, że obraża on Starostę w tym momencie.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował, że nie obraża.

**Przewodniczący Rady** stwierdził koniec. Zapytał Pana radnego, czy ma jeszcze inne pytania do *Informacji*. Dodał, że nie pozwoli, a dość długo był cierpliwy. Zauważył, że Pan radny był Przewodniczącym i wie, jakie są zasady.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował, że skończy wniosek i przeczyta go raz jeszcze.

**Przewodniczący Rady** zgodził się na odczytanie wniosku, ale w punkcie: *Wolne wnioski*. Dodał, że Pan radny za dużo sobie pozwala.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że chciałby do tej *Informacji* tegorocznej uzupełnić, jeżeli chodzi o realizację programu: budowa inwestycji wodociągowej budynku Specjalistycznego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zapytał, czy to chodzi o stare budynki, czy faktycznie jest to w związku z budową hali sportowej, dlatego ta inwestycja. Ponadto w *Informacji* z 21 grudnia, zeszłorocznej, jest uchwała zmieniająca w sprawie podziału na powiatowe jednostki budżetowe, ustalające budżet na „2000 rok” oraz plan finansowy również na „2000” i przystosowanie do dochodów i wydatków. Zapytał, jakie to

były zmiany, związane z podziałem na jednostki. Ponadto jeszcze wróci do dnia 13 grudnia, a mianowicie, jaki to jest samochód, który został przekazany przez Dyrektora DPS im. Jana Pawła II, na rzecz Starostwa. Następnie odniósł się do *Informacji* z dnia 20 grudnia. Zapytał, czy może otrzymać program działalności i plan pracy Środowiskowego Domu „Caritas” na ten rok.

**Radny – Pan Grzegorz Wądołowski** poinformował, że ma dwa pytania, które dotyczą *Informacji* z dnia 10 stycznia. Pierwsze, w punkcie 7, dotyczy ogłoszenia konkursu na stanowisko Dyrektora Powiatowego Centrum Edukacji w Pile. Zapytał, kiedy je ogłoszono i kiedy upływa termin zgłaszania kandydatów do konkursu na stanowisko Dyrektora. I drugie, czy mógłby się dowiedzieć, czego dotyczyły wnioski zgłoszone przez sołtysa Konstantynowa i Żelaznej na sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku, pod adresem zarządcy dróg powiatowych. Zauważył, że tego samego dnia rozpatrywali to i udzieli odpowiedzi na pismo, które wpłynęło z rąk Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Wyrzysku.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że ma pytanie, dotyczące *Informacji* z 29 grudnia, a mianowicie chodzi o zwiększenie wydatków w Biurze Starosty o 26.500 zł na dosłownie 2 dni przed końcem roku. Zapytała, na jaki cel. A także na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej dla dwóch szkół: Zespołu Szkół Ekonomicznych i placówki Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zapytała, o jakie urządzenia chodzi, o jakie wyposażenie.

**Radny – Pan Marcin Borowicz** poinformował, że jeszcze chciałby zapytać, czy może otrzymać informację, na jakim etapie są prace związane z budową hali sportowej przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, bo takich informacji nie mają. Poprosił o to.

**Przewodniczący Rady** poprosił, aby naprawdę zadawać pytania dotyczące *Informacji z pracy Zarządu*. Stwierdził, że nie pozwoli na taką sytuację, jaka była przed chwilą, już więcej, a dość długo był cierpliwy i czekał. Myślał, że Pan radny Martenka nawiąże do czegokolwiek, związanego z *Informacją z pracy Zarządu*, a to się nie stało. Poprosił, aby nie nadużywać jego cierpliwości na przyszłość.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to mimo wszystko, mimo tej dyrektywy, którą tutaj słyszeli, która, ma nadzieję, że będzie zapisana na odpowiednim nośniku, z ust Pana Martenki, odniesie się w wielkim skrócie oczywiście. Następnie odniósł się do Pana radnego. Poinformował, że pierwsza rzecz jest taka, iż inicjatywa, którą podjęli, to nie była inicjatywa w ramach miasta prywatnego, o którym ostatnio coraz częściej słyszą i to w sztandarowych programach ogólnopolskich, tylko to była inicjatywa stricte prywatna. W tej inicjatywie nie występował jako Starosta Pilski, tylko jako Eligiusz Komarowski – szef sztabu. To jest po pierwsze. Poinformował, że za wszystko, z czego korzystał, zapłacił. Przyznał, że jednym z głównych partycypantów kosztów organizacji przedsięwzięć było Stowarzyszenie „Porozumienie Samorządowe”, podobnie jak kilka innych Stowarzyszeń, na przykład Stowarzyszenie „Spełniamy Marzenia”, Stowarzyszenie „Uniwersytet Trzeciego Wieku”, Stowarzyszenie „Matki Wariatki” i szereg innych podmiotów. Poinformował Pana radnego, że akurat tak się składa, że lubi, jak jest wszystko transparentne i jawne i każdy za siebie płaci, a nie kupuje tam czegoś za jedną trzecią wartości, albo czasami nie płacił, tylko płaci za wszystko tak, jak należy, tak, jak się w praworządnym państwie prawa powinno funkcjonować, czy to jest ogólnopolska arena, czy arena samorządowa. I to taka mała dygresja. Drugą kwestią, którą był poruszony, a dość długo był naprawdę spokojny w tych tematach, w tych inwektywach, dlatego że uważał, że takie idee, jak WOŚP, to nie należy rozdmuchiwać nawet za cenę policzków, które człowiek

czasami niesłusznie otrzymuje. Natomiast jeżeli zdarzają się takie sytuacje, że ktoś publicznie mu zarzuca, iż nie pozwolił na przykład w „naszej” jednostce organizacyjnej, jaką jest I LO, na powołanie kolejnego sztabu, gdzie po pierwsze nie ma takiego władztwa, gdyż jednostką zarządza dyrektor, w tym przypadku Dyrektor Paweł Jarczak, który notabene oświadczył w formie pisemnej, przy świadkach, że to on wydał decyzję, że nie mógł powstać tam, w tym roku, sztab, który do tej pory funkcjonował. A czy zrobił to roztropnie, czy w dobrej wierze, czy w złej, to na tym etapie nie jest w stanie tego zweryfikować. Jeżeli natomiast pojawia się taka sytuacja, że ma określone uzgodnienia z zarządcami określonej galerii, którzy po raz pierwszy w historii miasta Piły, tak głęboko i z takim rozmachem zaangażowali się w tego typu działanie, a ma na myśli dwie najważniejsze galerie, największe w tym mieście, dzięki można powiedzieć, między innymi jego staraniom i nagle pojawia się jeden, drugi człowiek, który wchodzi na jedną z galerii i z głupim uśmieszkiem rzuca tekst, który dla niego wydawał się absurdalny. Dodał, że może nieroztropnie, a potwierdza to ironizując, odczytuje to w taki, czy inny sposób, to on odpowiedzialności za to nie może brać. Nie może brać odpowiedzialności za to, że ktoś go nagrywa, ale to jest może na inne spotkanie temat. Poinformował Pana radnego, że nie było takich sytuacji, co już w jednym z programów ostatnio powiedział. Tak, jak wspomniał, nie chciał się odnosić do tego, że owszem było zdarzenie, że bodajże dwóm wolontariuszom zwrócił uwagę, z innych sztabów, że ma prośbę, żeby w momencie licytacji fantów od wielkiej wartości, przynajmniej kilkuset złotych, starali się jednak mimo wszystko w tym nie uczestniczyć, bo zwyczajnie musi się rozliczyć przed swoimi darczyńcami, bo jak jest potencjalny klient, potencjalny licytujący, to on nie sprawdza, kto ma jaką puszkę, z jakiegoś sztabu, tylko wrzuca środki pieniężne do pierwszej puszkę, którą widzi. I mogła być taka sytuacja, iż zlicytuje przedmioty na kilka tysięcy złotych i tak było, a nie będzie miał w „naszych” rejestrach tych środków finansowych. To dopiero by wtedy „piali z zachwytem”. Tak przypuszcza. Natomiast to, że dwie osoby rozpowiadają takie rzeczy, to prosi, aby być cierpliwym, bo na pewno do tego się odniesie. Nie jest to temat pracy Zarządu, nie jest to temat pracy Starosty, ale ad vocem oczywiście odpowiedział. Dodał, że nie będzie tu się zajmował też tematami takimi, czy na przykład jeden, czy drugi pan zareagował na zdarzenie drogowe i zatrzymał się na miejscu wypadku. Stwierdził, że Pan radny wie, o czym mówi, doskonale. Doskonale wie, że on wie, o czym mówi i Pan też o tym wie, ale pozwoli, że nie w tym miejscu będzie, pomimo wszystko, o tym mówił. Poprosił o trochę pokory Pana radnego w tych aspektach prywatnych, bo on jako radny w sprawach dotyczących działania samorządu oczywiście ma wolną drogę i wolny głos w każdej sprawie. Przechodząc już do konkretnych odpowiedzi po kolei, odpowiadając na pierwsze pytanie, które zadał Pan radny Marcin Borowicz w kwestii zastępstw, poinformował, że one wynikają z prostej przyczyny, że w tych jednostkach organizacyjnych, edukacyjnych, „naszych”, po prostu nie funkcjonuje etat zastępcy szefa jednostki i w momencie, gdy taki zastępca chciał skorzystać, czy to z niezdolności na przykład, z nieobecności oczywiście usprawiedliwionej, to musieli formalnie takiej czynności dokonać. Następne pytanie dotyczyło 35.000. Poinformował, że jeżeli mówią o „naszym” Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, gdzie dokonali wspólnej decyzji oczywiście, można powiedzieć, już nakładów inwestycyjnych, których skutkiem będzie wybudowanie hali sportowej, która ma powstać w ciągu najbliższych pięciu miesięcy, plan zagospodarowania terenu i wiele innych inwestycji, to czasami się zdarza, że pojawiają się przy tak dużej, wielomilionowej inwestycji, na którą pozyskali kilka milionów złotych, tak, jak co jakiś czas to powtarza, ubiegły rok zamknęli 37. milionami środków zewnętrznych. Podkreślił, że w jeden rok. Natomiast cała poprzednia kadencja to było 40 milionów. Także też warto o tym pamiętać i przypominać, bo to jest efekt „naszej” pracy, a przede wszystkim mówiąc „naszym”, ma na myśli oczywiście cały zespół, czy to osób zarządzających Starostwem, jednostkami organizacyjnymi i na pewno całą kadrą. Poinformował, że przedstawi to może ogólnie, bo to też koresponduje trochę z wcześniejszym przynajmniej pytaniem Pana radnego Janusza Kubiaka, okazało się że gdzieś tam była jakaś

instalacja związana z doprowadzeniem ciepła, która nie była w żadnej ewidencji, w żadnych rejestrach nawet, MEC o tym nie wiedział. Od 20-30 lat tam prawdopodobnie leżała. Ktoś to musiał jednak zapłacić, żeby to zdemontować i to jednak są koszty. Co do kwestii związanych z wodociągowaniem i na przykład z kanalizacją, o której mówił, czy ewentualnie za chwilę też pewnie pojawi się kwestia pewnych instalacji, związanych z dostarczaniem ciepła, otóż przy analizie w ogóle całej już inwestycyjnej tego projektu, w pewnych momentach dochodzą do wniosku, że jeżeli mają taki wybór, że prawdopodobnie czekają ich prace na przykład za rok, czy za dwa, których skutkiem będzie na przykład demontaż tego, co w tej chwili budują, to wychodzą z założenia, że lepiej po prostu zrobić to teraz, żeby za chwilę nie rozbierać, czy to jakiejś części boiska, czy chodnika. I z czego to wynika. Natomiast jeżeli Pan radny jest zainteresowany i ma takie życzenie szczegółowego przedstawienia określonej pozycji, to jak najbardziej służą. Zapytał Pana radnego, czy ma takie życzenie, czy wystarczy taka odpowiedź.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poprosił o informację pisemną.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski** poinformował, że odpowiedź zostanie udzielona niezwłocznie. Stwierdził, że myśli, iż pytania Pana radnego już wyczerpał. Zauważył, że później było jeszcze pytanie dotyczące etapów realizacji hali przy Ośrodku. Poinformował, że ona odbywa się zgodnie z harmonogramem i powie szczerze, że nie był już tam od półtora tygodnia. Półtora tygodnia temu bodajże był ostatni raz. I tam prace, te, na które na przykład warunki atmosferyczne pozwalają, one są wykonywane. Nie ma żadnych zagrożeń związanych na przykład, czy to z terminem realizacji, to nie ma żadnych takich zgłoszeń. Jedyne kwestie, które są, to w wyniku takiego bieżącego kontaktu, czy to z projektantami, czy to z wykonawcami, pewne prace realizują i zmieniają. Oczywiście nie otrzymali zgody niestety Spółdzielni, której prezesuje Pan Szutkowski, na to, żeby wykorzystać teren, należący do Spółdzielni, na ustanowienie odpłatnej służebności przejazdu. Stwierdził, że nie chciałby tego tematu rozwódzić, chociaż jeszcze będzie ku temu okazja. Poinformował, że mieszkańcy się nie zgodzili. Dodał, że oczywiście kwestia tych zgód mieszkańców, bo ma takie sygnały, to w jego ocenie były przynajmniej niektóre działania dwuznaczne Spółdzielni w tej kwestii, bo zależy, jak pytanie się zada i jaką się jeszcze otoczkę zrobi. Dodał, że ma w tym zakresie też stosowne oświadczenie. Po prostu mieszkańcy się nie zgodzili na to, żeby do tych biednych, schorowanych dzieci, w jakiś sposób może łatwiej dojeżdżać. Jest to na pewno duża zasługa, w cudzysłowie, Pana Prezesa Szutkowskiego. I to też, nie boi się tego powiedzieć, w sposób jasny, otwarty i transparentny. Ale jest to wszystko zgodnie z planem. Natomiast oczywiście znaleźli rozwiązanie alternatywne, ono w tej chwili jest już na etapie projektowania. Nie ma zagrożenia dla realizacji inwestycji. A kto wie, czy to rozwiązanie nawet nie będzie optymalniejsze, niż to, które w pewnym momencie mieli. Dodał, że troszkę będzie mniej miejsca na Ośrodku, ale trudno. Druga kwestia, były to pytania Pana radnego Sulimy. Otóż jeżeli mówią o kwestiach, związanych z udzielaniem określonych bonifikat w stawce czynszu dla stowarzyszeń, to one wynikają z „naszego” uprawnienia, które po prostu mają. To wynika z przepisów prawa. Mają określoną w tym zakresie uchwałę i takie coś stosują zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami i wszelkimi aktami wykonawczymi, czy aktami prawa miejscowego, opierającymi się na tej właśnie ustawie. Poinformował, że teraz mu nie powie, bo stowarzyszeń mają około pięciuset w swoich rejestrach, czego w ostatnich dwóch latach powstało przeszło 100, dzięki między innymi tutaj ich zachętom, aktywności, w tym jedne z najgłośniejszych w tej chwili, które funkcjonują na „naszym” rynku i nie odpowie mu w tej chwili dokładnie, czym to Stowarzyszenie się zajmuje, ale ma też taką propozycję, bo dzisiaj nic właściwie nie jest tajne i myśli, że po wpisaniu nazwy tego Stowarzyszenia w pierwszą wyszukiwarkę, to kilka informacji będzie na temat tego Stowarzyszenia i zakresu, w jakim

ono funkcjonuje, działa. Natomiast sprawdzili, że mogą coś takiego zrobić, uczynić i też zrobili. Wiedzą, że przychodzą do nich różne stowarzyszenia, nawet funkcjonujące po kilkadziesiąt lat. Ostatnio Stowarzyszenie, które zrzesza byłych żołnierzy zawodowych, też otrzymało w tym budynku określoną, swoją siedzibę. Będzie tam taka przynajmniej salka pamięci, quazi Muzeum Wojska Polskiego. To wszystko się dzieje, wychodzą naprzeciw, pracują, pomagają ludziom, po prostu zwykłym mieszkańcom i to jest jedno z ich działań. A co do kwestii związanych z planem finansowym, to myśli, że odpowiedzą na nie w formie pisemnej, chyba że Pan Skarbnik będzie mógł powiedzieć tutaj dwa zdania, więc zostawia wybór Panu Skarbnikowi, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, bo to jest kwestia już szczegółowa. Następnie przeszedł do odpowiedzi na pytania Pana radnego Mariana Martenki. Dodał, że co do tego pierwszego wątku, to już ma nadzieję, iż odpowiedział i Pan radny się zadowoli odpowiedzią, a kto wie, czy Pan Przewodniczący dalej będzie pozwalał mu na rozwijanie tego wątku. Natomiast odnośnie sesji, transparentności, poinformował, że z tej ich odpowiedzi generalnie wynikało to, że jeżeli ustawodawca wprowadził zapis, który mówi o tym, że sesje muszą być transmitowane, to oni będą to realizować, bo nie mają innego wyjścia. Z tego, co pamięta, to taki zapis jest i zgodnie z pragmatyką, będzie to od przyszłej kadencji i tak przynajmniej analizując te przepisy, przyzna szczerze, że nie miał czasu, żeby to dokładnie przeanalizować, bo w końcu od kilku dni są dopiero publikowane, ale generalnie sprzęt, który ma służyć rejestracji takich obrad określonych organów, prawdopodobnie będzie to sprzęt, który jest wykorzystywany przy ewidencjonowaniu przebiegu głosowań, które będą w wyborach powszechnych. Ustawodawca podobnie wychodzi z założenia, że warto taki sprzęt wykorzystywać i być może po prostu po co on ma leżeć i raz na 4 lata być wykorzystywany i przez cztery lata leżeć w przysłowiowym magazynie. Będzie po prostu prawdopodobnie w tego typu kwestiach wykorzystany. Natomiast jest jedna zasada, prosi, aby być też precyzyjnym w swoich wypowiedziach, bo wprowadza on taki pewien szum informacyjny, w jego ocenie. Dodał, że na tym obszarze wypowiada się i przeprasza, że trochę wchodzi „w buty” Pana Przewodniczącego, ale nie ma wiedzy, żeby Pan Przewodniczący zabraniał prowadzić transmisje komukolwiek z obrad tego gremium. To często jest prowadzone, nie wie, czy dzisiaj akurat, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w sposób oczywiście taki, a nie inny, tą transmisję prowadzić. Natomiast czym innym jest kwestia związana z odpłatnością, odpłatną transmisją. Tutaj mają określone ustalenia, była taka decyzja Rady i przynajmniej większość Rady, póki co, jej nie zmieniła. I myśli, że to jest cała odpowiedź. Następne pytanie Pana radnego Janusza Kubiaka dotyczyło samochodu. Poinformował, że to był samochód Renault Trafic, który był wykorzystywany właśnie przez Dom Pomocy Społecznej w Pile. Mają już tam nowy samochód, dzięki między innymi wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dodał, że taki też samochód otrzymał WTZ, otrzymał również drugi Dom Pomocy Społecznej w Falmierowie, a w niektórych przypadkach również było współfinansowanie Gmin: Szydłowo i Kaczory, o ile dobrze pamięta. Kolejne pytanie to było takie bardziej techniczne, dotyczące Środowiskowego Domu „Caritas”. Poinformował, że myśli, iż to jest możliwe, otrzymanie tego dokumentu. Nie jest to problem chyba, żaden tajny dokument. Oczywiście trzeba to sprawdzić, czy tam nie ma jeszcze jakichś ewentualnych obostrzeń w tym zakresie, ale na pewno to zrobią. Następne pytanie dotyczyło konkursu. Poinformował, że konkurs został ogłoszony w dniu 10 stycznia. Poprosił, aby mu wybaczyć, że się teraz posiłkuje ściągą popularną, zapisem. Poinformował, że składanie dokumentów trwa do końca tego miesiąca, tj. do 31 stycznia. Dodał, że ogłoszenie funkcjonuje na „naszym” BIP-ie, jak przypuszcza, więc też można sobie spojrzeć i szczegółowo to przeczytać. Poinformował, że na pytania Pani radnej Augustyn o zakres finansowy, to też odpowiedzą w formie pisemnej. Natomiast też przyzna się szczerze, że nie powie teraz, z czego dokładnie jeden, czy drugi gabinet szkolny będzie się składał, gabinet lekarski oczywiście. Na pewno z urzędzeń, które do tego służą, ale czy będzie biurko, czy kozetka, czy jakieś urządzenie, to oczywiście udzieli w formie

pisemnej. Zauważył, że jeszcze było pytanie dotyczące zapytań sołtysa Konstantynowa i Żelazna, a nie Żelaznej. Jest to miejscowość Żelazno, gmina Wyrzysk. Także może w tym zakresie Pan Starosta Piechocki się wypowie, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że temat Żelazna i Konstantynowa, to jest temat, który się przewija od kilku lat w dyskusji na temat utrzymania tych dróg. Nie ukrywa, że po otrzymaniu pisma z Rady, z Wyrzyska, pojechali z Dyrektorem na wizję lokalną, bo jak powiedział ten temat się przewija i to jest taka sytuacja spychania odpowiedzialności za pewne rzeczy, które tam się dzieją. Jeżeli chodzi o Żelazno, to jest to droga powiatowa, która kiedyś miała rowy odwadniające, a dzisiaj przez działania rolników w zasadzie tych rowów nie ma. Dodał, że pas drogowy to nie tylko jezdnia, ale jeszcze jest pobocze i rów. Nie wie, czy rolnikowi brakuje skiba do tego, żeby zebrać więcej plonu, czy nie, ale mają taką sytuację, że te rowy zostały poorane. W zasadzie często się zdarza tak, że ostatnia skiba jest przy asfalcie i później mają takie problemy, że te wody nie odpływają. Na bieżąco teraz analizują to, wymuszają na właścicielach, żeby odtworzyli przepusty wjazdowe na grunty, które posiadają. Stwierdził, że nie będzie tłumaczył, że wjazd na posesję, czy wjazd na działkę to jest własność właściciela i on musi utrzymywać. Taką też przesłali odpowiedź do Rady Miasta i Gminy Wyrzysk. Drugi temat dotyczy miejscowości Konstantynowo. Poinformował, że żeby im przybliżyć, to droga przebiega przy takim zboczach, kiedyś kopalni piasku, a z drugiej strony są grunty podmokłe, łąki i często się zdarza że z tych zboczy piaskowych i dróg, z tego zbocza, nanosi się ogromne ilości piachu i ziemi na jezdnię i to powoduje, że muszą to na bieżąco usuwać. Ale też tam jest taki temat, jak poprzednio, że ta droga jest dorywana do asfaltu i mają problemy. Uczulają na to sołtysów. Myśli, że dojdzie do sytuacji takiej, że będą naliczali zajęcie pasa drogowego i może w tym czasie właściciele gruntów „się obudzą”, bo w inny sposób po prostu nie mogą dojść do porozumienia. Ale też zwrócili uwagę Pani Burmistrz, że nie są od tego, żeby móc spływające wody z dróg gruntowych, położonych nad drogą powiatową odbierać i oczyszczać je. Musi być porozumienie, muszą się rozumieć i nawzajem sobie pomagać, bo jest to zjawisko bardzo częste na tym terenie ze względu na niewielkie deszcze, mają naniesienie piasku rzędu 10-15 cm, które tworzą ławy piasku i muszą to usuwać ze względu na bezpieczeństwo. Ponadto ta droga nie jest w najlepszym stanie. Parę lat temu tam była robiona kanalizacja sanitarna, na którą zgodzili się jako Zarząd Powiatu i ona szła po poboczu pasa drogowego. I też następuje tak zwane osiadanie gruntu. Jak wiedzą, wszyscy gwarantują, że tego nie będzie, a on z doświadczenia wie, iż te tąpnięcia w tym momencie następują. Dodał, że taka odpowiedź poszła do Rady Gminy i do sołtysów w tym temacie.

**Radny – Pan Marian Martenka** stwierdził, że potwierdza Pan to, co on powiedział w kwestii braku transmisji, że nie zamierza Pan transmitować sesji Rady Powiatu do końca tej kadencji, licząc na to, że te przepisy w tym czasie nie wejdą. Dodał, że ktoś, kto nie ma nic do ukrycia i chce, żeby naprawdę było wszystko transparentne, nie robi takich rzeczy, tylko zwyczajnie, tak, jak to było tradycją przez wszystkie poprzednie kadencje, transmituje sesje po to, żeby społeczeństwo mogło samo oceniać, co i jak jest na sesji diskutowane. Sami mogą oceniać postawę nie tylko Zarządu, ale każdego z radnych i dokonywać takiej oceny. Mówienie, że każdy może i ma prawo tutaj nagrywać, to oczywiście, że tak może być, ale to w interesie Powiatu, w interesie Zarządu, w interesie Starosty powinno być to, żeby tego ludziom nie uniemożliwiać. W interesie ich wszystkich jest to, żeby to było przez wszystkich właściwie odbierane. A wracając do tamtych rzeczy, to tylko powie, że już nie będzie zabierał w ostatnim momencie głosu, ale powie tyle, że Pan jest zawsze Starostą, niezależnie, co Pan robi, przynajmniej do końca tej kadencji. Natomiast oceną tej sytuacji zajmie się sztab Orkiestry Świątecznej Pomocy, a nie on.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** zauważył, że nie uzyskał odpowiedzi na pytanie, ile wynosił koszt dzierżawy do czasu zmniejszenia o 90% czynszu w tych pomieszczeniach. Poinformował, że przy okazji dopytać chce, o jakiej powierzchni to były pomieszczenia. Dodał, że cieszy go fakt, że Pan Starosta pomaga zwykłym ludziom, natomiast Klub „Basket” to wszyscy wiedzą, że Prezesem tego Klubu był aktualny członek Zarządu - Pan Pochylski i w takiej sytuacji, nawet gdy został wyłączony w trakcie głosowania, to rodzi wiele pytań wśród innych zainteresowanych, dlaczego akurat dla tego Stowarzyszenia się po prostu zmniejszyło czynsz o 90%, a dla innych nie. Tylko tyle.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że tak komentując tutaj jeszcze głos Pana radnego Mariana Martenki o transparentności, o tego typu zarzutach w cudzysłowie, to jego „kolega” partyjny, Pan Senator Augustyn, wczoraj, czy przedwczoraj, miał konferencję prasową i w momencie, jak się zaczęły pojawiać trudne pytania dziennikarzy, wyłączył, a właściwie osoba, oczywiście to nie on osobiście, tylko pewnie jakaś upoważniona osoba na jednym z jego profili społecznościowych, zwyczajnie nadusiła guzik i wyłączyła transmisję. Oczywiście to jest jego wniosek. Mogło się jednak zdarzyć, że to było przypadkowe, ale w przypadku to przy dzisiejszej technice chyba trudno uwierzyć. Także może powinni zostawić tą kwestię. Stwierdził, że po drugie to nie Starosta decyduje o transmisji, czy też nie. Ale to, żeby też byli precyzyjni. Następnie odniósł się do tematu stawek. Poinformował Pana radnego Kazimierza Sulimę, że to jest wszystko jawne. Dodał, że już cytował im datę uchwały, którą Zarząd podejmował. To był 2 sierpnia ubiegłego roku i ona jest opublikowana. Poinformował, że pozwoli sobie przeczytać, żeby być precyzyjnym. Oczywiście pominie podstawę prawną. To było 18 zł za część komunikacyjną, przebiegającą do sali operacyjnej Poczty Polskiej S.A., na parterze: 13 zł, piwnica: 6 zł. To są stawki. Poinformował, żeby byli świadomi tego. Stwierdził, że nie wie, skąd ma Pan takie doświadczenia, jakieś takie, bo wyczuwa się jakieś insynuacje, że ktoś był kiedyś Prezesem czegoś. Stwierdził, że nie będzie tutaj, w tym momencie robił analiz, kto, gdzie, kiedy był prezesem i co dzisiaj robią, bo to chyba nie o to chodzi. Każdy wnioskodawca, każde stowarzyszenie, bez względu na to, jaką ma nazwę, czym się zajmuje, ale jeżeli zakres działalności stowarzyszenia wynikający, czy to ze statutu w przypadku tak zwanych stowarzyszeń rejestrowych, czy też z regulaminu w przypadku stowarzyszeń zwykłych, które właściwie po ostatniej nowelizacji ustawy *Prawo o stowarzyszeniach*, które to przepisy weszły w życie 21 maja 2016 roku, ma właściwie tą samą moc działania i uprawnienia, z małymi wyjątkami, niż jak stowarzyszenie rejestrowe, te stowarzyszenia wszystkie, które miały taką możliwość, złożyły wnioski i otrzymały określoną bonifikatę. To jest jedna kwestia. Druga kwestia, o której też może warto wspomnieć i przypomnieć, to 800 m, z tego, co pamięta mniej więcej taka była powierzchnia budynku Poczty Polskiej, gdzie Powiat Pilski ma tak zwaną współwłasność łączna, czyli 50% udziału do każdego centymetra tego budynku, ona przez kilka lat, nie wie, czy to było w tej chwili 5, czy 10 lat, ale myśli, że coś w tym zakresie, ona stała pusta, popadła w ruinę. A pomimo tego, że nie było tam żywej duszy, Powiat Pilski ponosił opłaty sięgające rocznie rzędu kilku do kilkunastu tysięcy zł, więc rozwiązanie było jedno. Pamięta, jak niedawno jeszcze rozmawiali, a to był „Państwa” przecież głos, po co dokonują termomodernizacji „naszego” budynku przy al. Wojska Polskiego 49b, a mówi oczywiście o radnych Platformy, a przypominał, iż uzyskali najwyższe, możliwe prawem i przepisami wewnętrznymi przewidziane umorzenie pożyczki: 25%, czyli 0,5 mln zł, stał obiekt, nie miał zainteresowania, a dzisiaj praktycznie nie mogą się opędzić od chętnych i są ku temu uruchomione już określone procedury. Nawet dzisiaj będą też procedować w dalszych punktach i stanie się to miejsce, gdzie będzie wiele i jakże społecznie użytecznych usług dla „naszych” mieszkańców realizowanych. I w tym przypadku to nie jest istotne, czy to był „Basket”, czy to było inne stowarzyszenie. Po prostu został złożony wniosek. Prosił, żeby mu wierzyć, że został złożony wniosek w jakimś tam czasie i nie był to pierwszy wniosek, który

był rozpatrywany. Dodał, że powierzchnia, w tej chwili nie dysponuje, a raczej nie pamięta, ale to było maksymalnie chyba kilkanaście metrów kwadratowych. To nie są powierzchnie które mają tych metrów kilka. Poinformował, że było to 12 m<sup>2</sup>. Podziękował za odpowiedź. Czyli w przybliżeniu: 3 m na 4. Dodał, że Pan o to dokładnie teraz pyta i to jest taki obiekt, taka powierzchnia.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** odnośnie odpowiedzi stwierdził: „Bez takiej polemiki Panie Starosto”.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że czasami jest to potrzebne, żeby wyprzedzić pewne tutaj insynuacje. Poinformował Pana radnego, że jest jeszcze jedna kwestia istotna. Jest to tak zwana bonifikata czasowa. To nie jest bez względu na czas. Na tą chwilę jest to przyszły rok, bodajże sierpień. Mniej, więcej rok czasu i taki mechanizm stosowali również do wszystkich. I żeby mieli nad tym jakąś kontrolę. Istotne jest też to, że wszystkie podmioty współuczestniczą na równych zasadach w kosztach egzekucyjnych, więc oni jako właściciele obiektu, czy współwłaściciele w tym przypadku, z samego faktu, że jest jakieś stowarzyszenie najemcą, mimo tego, że ma faktycznie niski czynsz, bo wychodzą z założenia, że organizacje non-profit, które nie zarabiają, takim organizacjom, w myśl krzewienia ducha społeczeństwa obywatelskiego, należy pomagać, te organizacje ściągają im koszty funkcjonowania, koszty eksploatacyjne danego obiektu. Przypomniał, że też jedna z pierwszych uchwał, która dotyczyła akurat budynku przy al. Wojska Polskiego 49b, gdzie też od kilku lat, po byłej siłowni „Arnold Gym”, bodajże taka nazwa była, prawie 400 m kwadratowych było pustostanu, Państwo jako radni podjęli uchwałę że Klub, który w tej chwili jest od tamtego czasu najemcą, który zresztą bardzo aktywnie prowadzi swoją działalność, zdjął z „naszych” kosztów eksploatacyjnych bodajże 18.000 w skali roku. Tym się kierują, żeby to wszystko było rozsądne, żeby to wszystko było pragmatyczne, opłacalne i zgodne z duchem finansów publicznych.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** zwrócił się do Pana radnego Kazimierza Sulimy. Przyznał, że jest obecnie radnym, a wcześniej był Prezesem „Basketu Piła” i się tego nigdy w życiu nie wyrzeknie. Poinformował, że jest to świetny Klub i podoba mu się to, co zrobił dla miasta. Stwierdził, że gdyby Pan poświęcił parę minut i wszedł na stronę „Basket Piła”, to tam jest zakładka „Basket Cares”, to jest charytatywna działalność Klubu, blisko 40 akcji przeprowadzonych przez Klub, zebranych mnóstwo pieniędzy nie tylko podczas ostatniego WOŚP, gdzie zebrali 10.000, „Basket” pokrył wszystkie koszty tej imprezy. Działalność Klubu na terenie „naszego” miasta to jest 10 lat i to jest 10 lat ciężkiej pracy. Nigdy nie mieli tutaj łatwo, na terenie, żeby funkcjonować w mieście, z różnych względów, między innymi też i politycznych. Dodał, że już wcześniej, na sesji Rady w Wyrzysku, pamięta, że pozwolił sobie tak dosyć wyniośle zaatakować, powiedzieć kilka słów dosadnie Pani radnej Augustyn, która też pytała, dlaczego „Basket” otrzymuje środki na wsparcie i dlaczego Pochylski bierze udział przy głosowaniach. Wyjaśnił, że już przy głosowaniach nie bierze udziału, żeby właśnie nie wyciągali tego, że niby Pochylski w jakiś sposób decyduje o tym, czy środki w ogóle są przekazywane na funkcjonowanie Klubu, czy nie. Natomiast 16.000, które dostał „Basket” na 2017 rok, to jest połowa tego, co „Basket” wydał na hale sportowe, które są mieniem Powiatu Pilskiego, czyli na wynajem obiektów sportowych: 36.000 zł poszło. Obecnie 5 drużyn ligowych, młodzieżowych jest w „Baskecie Piła”. Jest to największa organizacja sportowa, szkolona w dyscyplinie drużynowej, olimpijskiej, w „naszym” mieście. Poinformował, że teraz przejdzie może do innych faktów. Mianowicie nie tak dawno radnym miejskim bym był Pan Radosław Ciemięga z ramienia Platformy Obywatelskiej i dochodziło do takich, by powiedział, kuriozalnych sytuacji, gdzie był przetarg na dofinansowanie drużyny przez Gminę Piła, gdzie po jednej stronie stołu siedziała Pani Małgorzata Ciemięga,

a po drugiej stronie stołu siedział Pan Radosław Ciemięga i z uśmiechem na twarzy śmiał się do swojego „kolegi”, Pana Adama, mówiąc: „No Adam, kurczę, powiem ci, ale trafiliśmy z tą sumą, przy tym przetargu”. Poprosił, żeby teraz spojrzeć na siebie, na swoje grono, na swój ośrodek, w jaki sposób u nich się to wszystko odbywało. Wyrzucają, można powiedzieć, drobne jakieś takie, nie wie, śmieszne sytuacje, związane z tym, że „Basket” wynajął najmniejsze pomieszczenie chyba w całym tym budynku, jedno z najmniejszych, po to, żeby nie ponosić dużych kosztów, bo same koszty utrzymania tego Klubu są przepotężne i nigdy też nie było tak, żeby dostali subwencję na szkolenie dzieci i młodzieży, chociażby wystarczającą do tego, żeby spokojnie sobie grać w tych ligach, tak, jak to ma PTPS, jak to ma od wielu lat „Joker Piła”. Także prosiłby raz jeszcze, żeby spojrzeli najpierw na siebie, a później oceniali działalność innych.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że nie otrzymał też odpowiedzi na pytanie dotyczące punktu III z *Informacji Starosty* z 21 grudnia.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że naprawdę nie pytał o te sprawy, o których przed chwilą mówił zarówno Starosta, jak i Pan członek Zarządu Pochylski. Wyjaśnił, że zadał bardzo proste pytanie, ile wynosiła stawka i co było przyczyną. Nic więcej.

Dodał, że jako radny powiatowy, wybrany przez pewną grupę mieszkańców miasta Piły, ma prawo zapytać, zadawać pytania w tematach, które są dla niego niekoniecznie przejrzyste. Natomiast w odpowiedzi do Pana członka Zarządu Pochylskiego powie tak, że naprawdę nie ujmuje zasług Klubu „Basket”, nie było to jego celem i powie mu tak, że tylko winni się tak tłumaczyć.

**Radny – Pan Marian Martenka** zwrócił się do Pana Pochylskiego. Stwierdził, że jeśli już mówi, rzuca tutaj oskarżenia, dotyczące członków Platformy, to radziłby sprawdzić, bo Pan Radosław Ciemięga nie był i nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej, więc jeśli mówi o nim, to mówi nieprawdę, bo nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej. Poprosił, żeby to sprawdził, nim publicznie coś powie.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że ta polemika właściwie, która powstała przy odpowiedzi na pytania, ona wynika z jednego właściwie Pana komentarza: „Pan Pochylski, który był kiedyś Prezesem, a dzisiaj jest członkiem Zarządu”. Stwierdził, że mniej, więcej takich słów użył, zadając to pytanie. Gdyby tego pytania nie było, gdyby tego komentarza wewnętrznego nie było, to z pewnością odpowiedź byłaby krótsza i z szacunku dla „naszych” chociażby tutaj gości, dawno byłby ten punkt zakończony, przynajmniej w kwestii tego pytania i odpowiedzi.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował Pana radnego, że winni to uciekają przed kamerami, gdy się ich pyta o odpowiedź na jakieś pytanie.

**Radna – Pani Maria Augustyn** stwierdziła, że tak myśli czasami, iż dobrze, że te sesje nie są transmitowane, bo kto by to wytrzymał. Zaproponowała, aby naprawdę ćwiczyć się w lapidarności. Tu jest dużo niepotrzebnych słów. Poinformowała, że miała pytanie, dotyczące wykonania inwestycji, prowadzonej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Na koniec roku plan był 4 mln. Zapytała, jakie było wykonanie do końca grudnia. Poprosiła też Pana Starostę, żeby nie mówił o ludziach nieobecnych. Stwierdziła, że przywoływanie jej męża to jest już chyba obsesja i przypadek kliniczny. Dodała, że naprawdę nie życzy sobie tego. A jeśli coś ma, to prosi, aby zaprosić Senatora, który przyjdzie porozmawiać, ale naprawdę to czepianie się, czy mówienie o Panu Prezesie Spółdzielni Mieszkaniowej, kiedy go tu nie ma, a oni nie wiedzą na ten temat nic, to jest naprawdę niegrzeczne i niekulturalne,

w ogóle niegodne. Poinformowała, że chciała jeszcze powiedzieć, iż akurat obserwuje tą budowę na co dzień i rzeczywiście z satysfakcją stwierdza, że front robót jest naprawdę duży. Widziała, że dzisiaj było betonowanie, dużo pracowników. Także z satysfakcją zaobserwuje.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że takt był zawsze mocną jej stroną, także rozumie i nie jest zaskoczony tym komentarzem. Natomiast te słowa poprosił, aby kierować również do drugiego bohatera tego dialogu, który w tej chwili jest toczony między nimi, ten dyskus. Poinformował, że wykonanie kwotowe realizacji inwestycji, związanej z budową „naszej” hali przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, to jest kwota przeszło 1,5 mln zł na koniec grudnia. W tej chwili jest to cały czas realizowane zgodnie z harmonogramem i niektóre, ewentualne, małe korekty wynikają tylko i wyłącznie z przyczyn technologicznych i czasami atmosferycznych.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** stwierdził, że miałby wniosek do Pana Przewodniczącego, żeby może zamiast sesji robił debaty polityczne i wtedy byłaby potrzebna transmisja i telewizja, żeby społeczeństwo zobaczyło, jakim językiem operują. Następnie zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

**Rada przyjęła wniosek o zakończenie dyskusji wynikiem głosowania: 12 radnych za, 6 – przeciwnych i 4 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

W związku z zakończeniem dyskusji **Przewodniczący Rady** poprosił Pana Starostę o udzielenie odpowiedzi na piśmie na pytania radnych, którzy nie otrzymali odpowiedzi. Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła Informację** wynikiem głosowania: 16 radnych za i 7 – przeciwnych (głosowało 23 radnych).

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 4**

**Sprawozdanie Starosty Pilskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2017 r.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących.

**Radna – Pani Maria Augustyn** zauważyła, że z tego *Sprawozdania* wynika, że spotkania były dwa i ma takie pytanie, bo wydaje się jej, że kilka kwestii jednak nie zostało na tych spotkaniach omówionych, a ważnych. Chociaż tutaj, na Komisji, na której omawiany był temat, Pan Pochylski mówił, że na przykład bezpieczeństwo seniorów było omawiane, ale są jeszcze inne sprawy, które wydają się ważne, jak na przykład choroba ASF i zagrożenie tą chorobą, jakie działania zostały podjęte dalej. Bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych częściowo zostało omówione, ale też nie było jakiegoś wniosku, żeby zidentyfikować, ile jest takich przejść, które wymagają doświetlenia i co w tej sprawie robić, bo rzeczywiście za dużo

jest tych wypadków. I widzą, że rzeczywiście przy niesprzyjającej aurze, taki pieszy przez kierowców jest naprawdę niewidoczny. I to już jest jakiś wielki problem nie tylko w mieście, ale w kraju również. Jeśli chodzi o drogę numer 10, to wydaje jej się, że to jest najtrudniejsza droga, jeśli chodzi o teren powiatu pilskiego, gdzie naprawdę jest dużo wypadków i gdyby to można byłoby, przy staraniach się o środki na modernizację tej drogi, można by było się tym posłużyć, taką statystyką i takim wnioskiem, jeśli Komisja Bezpieczeństwa nad tym pracuje, to myśli, że warto się tym tematem zająć.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że odpowiadając na pytania, wnioski Pani radnej, można by to na „dzień dobry” ująć w takim zdaniu, że za kwestie, które tutaj są przedstawiane, odpowiadają specjalistyczne służby, Policja, straż Pożarna, Państwowy Inspektorat Weterynarii, czyli Państwowa Inspekcja Weterynarii i wiele innych instytucji, które są instytucjami stricte rządowymi, a słowo powiatowa, to wiadomo, w jakimś znaczeniu jest przedstawione. Jest to pewien dualizm prawny, który funkcjonuje i bardzo dobrze, że tak funkcjonuje. Natomiast co do kwestii, które tutaj Pani radna wspomniała, chociażby na ostatnim posiedzeniu, w grudniu, obecny na sali Pan Komendant Komendy Powiatowej Policji Sebastian Cichowski, w sposób jednoznaczny stwierdził, że na terenie na przykład miasta Piły, wiele przejść jest niedoświetlonych. Oczywiście to stwarza pewne zagrożenie, stwarza wypadki, o których tutaj słyszą, potrącenia, one niestety zdarzają się też na przejściach dla pieszych. Zresztą myśli, że znakomita większość z nich jest czynnymi kierowcami na przykład samochodów osobowych i jest pewien, że każdy z nich niejednokrotnie stanął przed taką sytuacją, że w ostatniej chwili zauważył osobę, która, nie chce używać słowa: wtargnęła, ale wchodziła na przejście dla pieszych. A więc to jest na pewno pole do działania i na terenie gminy Piła jest to jedno, uważa, z ważniejszych elementów, który powinien być naprawiony, poprawiony i w najbliższych latach, bo nie sądzi, żeby to wszystko się udało w bardzo krótkim okresie zrealizować, stworzone. Co do kwestii związanych w ogóle z ich bezpieczeństwem, to przecież prowadzili szereg akcji. Pamiętają akcję chociażby związaną z oznakowaniem rowerów i przekazywanie mieszkańcom kamizelek odblaskowych. Wcześniej mieli taką akcję dla siedmiolatków i niestety nie mogli jej realizować na terenie gminy Piła, nie otrzymali zgody, żeby siedmiolatkom z terenu miasta Piły takie kamizelki przekazywać. Wie, że Pan Komendant się dziwi, marszczy czoło, ale była taka sytuacja niestety. Pan Prezydent niestety nie wyraził zgody na to, uzasadniając tym, że w Pile jest dobrze, a kamizelki są potrzebne w innych miejscowościach. Co do kwestii ASF, to wnioskuje, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, jeżeli Pan Komendant chce, to dwa-trzy słowa komentarza o tym aspekcie powie. Myśli, że mógłby jego wypowiedź uzupełnić tutaj, przy mównicy. Natomiast kwestie weterynaryjne, to może Pan Starosta Piechocki.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że jeżeli chodzi o ASF, to jest to problem w skali kraju poważny. Jest po rozmowach z Lekarzem Powiatowym Weterynarii. Będą współorganizatorem konferencji lekarzy powiatowych i wojewódzkich z północnej Polski i służbami, które powinny w tym uczestniczyć, żeby przeprowadzić taką rozmowę, na temat zagrożenia, jak zapobiegać ewentualnie tym działaniom, bo tu mają tylko takie w zasadzie możliwości szybkiej reakcji, szybkiego zabezpieczenia, albo szybkiego rozpoznania tego tematu. A między innymi zbliża się wiosna i trzeba też mówić o tak zwanej ptasiej grypie, która w ubiegłym roku, w Wielkopolsce poczyniła ogromne straty. I na pewno na przełomie lutego, marca, taka konferencja duża na terenie powiatu pilskiego się odbędzie z Lekarzem Krajowym, być może z Ministerstwa ktoś się pojawi i służbami „naszymi” powiatowymi, ale z innych powiatów pewnie będą głównie lekarze powiatowi, którzy bezpośrednio nadzorują te tematy.

**Pan Sebastian Cichocki – Komendant Powiatowy Policji w Pile** poinformował, że odniesie się, bo kwestie bezpieczeństwa w ruchu drogowym są dla niego istotne i na każdym spotkaniu, na którym się pojawia, o tym mówi. W zeszłym roku, powiat pilski, bo będą mówić globalnie, to była zielona wyspa, jeżeli chodzi o Wielkopolskę. Jest to kwestia zarówno pracy profilaktycznej, jak i Wydziału Ruchu Drogowego i Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego. Niemniej u nich jest taka zasada teraz wprowadzona, w Komendzie, że jeżeli pojawiają się jakieś niebezpieczne symptomy na drogach, to automatycznie wprowadzają reakcję. Poinformował, że w miesiącach: listopad, wrzesień, październik, mieli 21 potrąceń na przejściu dla pieszych, czyli 7 miesięcznie. W trybie pilnym, pamięta to spotkanie po świętach, prosił Prezydenta, prosił Starostę i też był ktoś z powiatu na pewno i z L-Serwisu i bodajże z ENEA. Zrobili szybkie spotkanie, na którym przekazali uczestnikom tego spotkania 20 wybranych lokalizacji. Teraz nie powie, które to są dokładnie miejsca, bo dla niego to nie jest istotne. Ważne, że tam jest niebezpiecznie i trzeba się nimi zająć. I tak, do każdej lokalizacji dołączyli zdjęcie i dodatkowo szkic sytuacyjny, przesłane to zostało do bodajże pięciu podmiotów, na pewno do Miasta, do Starostwa, do L-Sewisu, do ENEA i jeszcze dodatkowo do WORD-u, z adnotacją: celem służbowego wykorzystania, bo oni nie są od tego, żeby komuś, coś kazać, natomiast inicjować pewne działania. I oni je w ten sposób inicjują. Poinformował, że dodatkowo w miesiącu grudniu, od 1-go, jak może zauważyli, w mieście na przykład Pile i w powiecie policjanci zostali zobligowani do błyskania światłami przy przejściu dla pieszych po co, żeby uwrażliwić kierowców i pieszych, że na przejściach dla pieszych jest niebezpiecznie, bo jest niebezpiecznie. To jest z tym sprawozdaniu, które przekazali tym podmiotom. Jest bardzo niebezpiecznie. Poinformował, że w grudniu mieli jedno potrącenie, czyli akcja była skuteczna, bo oprócz tego, że było to błyskanie, policjanci zostali zobligowani do tego, żeby rozmawiać ze społeczeństwem i zrobili taką kampanię praktyczną polegającą na rozpropagowaniu ulotek informacyjnych. Dodał, że to są proste ulotki, ale bardzo wymowne. I mieszkańcy, generalnie, jak je dostawali, to na początku z uśmiechem w ogóle traktowali całą akcję, a jak zobaczyli, ile ludzi zostało potrąconych na pasach, to już wcale się tak mocno nie śmiali. Teraz mieli potrącenie przy szkole podstawowej i Policja od razu przeniosła wszystkie radiowozy, które błyskały w innych miejscach, w rejon szkół i dodatkowo wszyscy dzielnicowi zostali zobligowani (to jest właśnie ta akcja – reakcja) do uczestnictwa w profilaktyce szkolnej. I ci dzielnicowi, już w tej chwili słyszy, że mieli 20 takich spotkań. One na pewno będą oczywiście kontynuowane. Oczywiście są też takie sytuacje, kiedy są wtargnięcia na jezdnię, tak, jak teraz przy dworcu PKP, PKS. Stwierdził, że na pewne rzeczy nie są w stanie na pewno, tutaj, nad tym zapanować, natomiast z ich strony, jako Policji, gwarantuje, że jeśli chodzi o profilaktykę, to ona będzie kontynuowana. Co do seniorów, tej polityki senioralnej, to tutaj chciałby bardzo podziękować wszystkim proboszczom na przykład z Piły i powiatu, ponieważ mieli taką sytuację w okolicy wakacji, zeszłego roku, mieli ekipę, która dokonywała przestępstw „na wnuczka”. Nie wie, czy pamiętają, że były takie trzy przypadki, gdzie „nasi” seniorzy zostali oszukani. Również nie czekali, aż będzie eskalacja tego typu zdarzeń, tylko zrobili apel do wszystkich mieszkańców miasta tutaj i powiatu. Zostało to przekazane do proboszczów. To był bardzo skondensowany apel. Poprosił, aby sobie wyobrazić, że od tego momentu powtórzyli tą akcję jeszcze trzy razy, podziękowali też księżom i tak dalej i nie mieli ani jednego tego typu zdarzenia. I mało tego, to udało się zidentyfikować na przykład dwie panie, które im powiedziały, skąd wiedzą w ogóle o tym, że trzeba w taki, a nie w inny sposób reagować. One powiedziały, że z kościołów, bo był apel Komendanta Powiatowego. Poinformował, że będą to kontynuować. Nie chce mówić o pewnych ich działaniach, bo nie chce, żeby ktoś sobie później, gdzieś z Policji innej przypisał pewne projekty, które w ramach polityki senioralnej będą kontynuować. Może tylko zapewnić jedno, że profilaktyka społeczna dalej będzie kontynuowana przez pilską Policję i dzielnicowych.

**Przewodniczący Rady** podziękował Panu Komendantowi zarówno za dzisiejsze wystąpienie, jak i za wszystkie działania Policji w kwestii poprawy „naszego” bezpieczeństwa.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że w dwóch, trzech zdaniach, krótko chciał z tego miejsca jeszcze raz podziękować właśnie za całokształt pracy „naszych” służb, czy to policyjnych, czy Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej, które są przykładem nie tylko dobrej współpracy z nimi, jako przedstawicielami samorządu, ale przede wszystkim z samymi mieszkańcami. Efekty widać, jest szybka reakcja. Na przykłady akcje, które „nasze” służby wykonują, one są powielane w innych częściach kraju, są często przedmiotem narad i to nie tylko narad szczebla powiatowego, ale i wojewódzkiego i wyższych. Dzisiaj nie ma akurat Komendanta Mrowińskiego, więc oczywiście też mu dziękuje, ale przede wszystkim, w związku z tym, że jest obecny Komendant Sebastian Cichocki, jeszcze raz wielkie słowa podziękowania. Dodał, że szczególnie okres, w którym Pan zaczął tutaj pracować, u „nas”, w Pile i w powiecie, to jest właściwie, oczywiście nie można nigdy spoczywać na laurach, osobiście przynajmniej tak też się stara, Pan zresztą też, z tego, co obserwuję, ale wielkie słowa podziękowania właśnie za to, co robią, że są blisko nich, wspierają ich akcje prewencyjne, akcje profilaktyczne, a w razie czego też potrafią skutecznie reagować na pewne niepożądane symptomy, czy zdarzenia.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** stwierdził, że Pan Komendant, mówiąc o bezpieczeństwie ruchu drogowego, wspominał o wspólnych akcjach z kościołem na przykład. Poinformował, że Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Pile już parę lat temu takie akcje robił i dzięki temu mieszkańcy okolicznych wiosek w powiecie pilskim i w czterech innych powiatach, zostali zaopatrzeni w kamizelki. Pan Starosta na pewno nie wie, bo skąd ma wiedzieć, że Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego od kilkunastu lat zaopatruje również dzieci w światła odblaski, co roku zaopatruje uczniów klas pierwszych. W tamtym roku robili to wspólnie z drużyną siatekarek pilskich, na przykład. Wyposażają również z Prezydentem wspólnie przedszkola i żłobki z „naszego” terenu, na przykład w takie węże, gdzie małe dzieci, przedszkolaki, przechodzą przez pasy, używając w kolorze żółtym takiego węża odblaskowego i są z daleka widoczne. Również chodzą w kamizelkach. Także od wielu lat takie akcje są robione. Również, dzięki działalności ratusza Prezydenta, wspólnie z nimi, powstało Centrum Komunikacyjne w Pile, gdzie, dzięki działaniom aktualnie Straży Gminnej, wiele dzieci jest szkolonych właśnie, jeśli chodzi o ruch drogowy. Także tych akcji naprawdę jest dużo. Wie, że Pan raz spróbował zrobić akcję, podłączyć się i w kamizelkach zrobić akcję, zrobić sobie zdjęcie, że Pan dba o bezpieczeństwo, ale to jest fragment, to jest tylko zdjęcie, a tych działań w Pile naprawdę jest bardzo wiele od dawna, z wielu stron. Także prosi, aby tutaj nie mówić, że w Pile to się nie dzieje, czy że Prezydent tego nie chce, bo Pan sobie sprawy nie zdaje z tego, jaka skala jest tych działań, które rzeczywiście mają skutki pozytywne. I oni to robią, szczególnie on, nie dlatego, żeby robić sobie tutaj reklamę, tylko chodzi o to, żeby „nasi” mieszkańcy, w tym dzieci były bezpieczne.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że przyzna szczerze, że nie wie, co odpowiedzieć. Oczywiście dziękuje za te wszystkie akcje, które WORD robi, nie tylko WORD, ale i wiele innych instytucji. Jeszcze raz powtórzył podziękowania wobec Policji i dla Policji „naszej” i nie tylko. Poinformował Pana radnego, że Starosta naprawdę wie, interesuje się życiem społecznym nie od wczoraj, nie od przedwczoraj i myśli, że może za długi czas będzie ku temu okazja, żeby przedstawić coś, co jego przynajmniej przekona do tego, żeby więcej takich słów nie mówić, bo naprawdę wie, co mówi i o czym mówi. Prosił, żeby nie doszukiwać się tu jakiegoś negatywnego podłoża w tym, co powiedział, a wprost odwrotnie. Natomiast mówiąc o tym, że podczas jednej z akcji, gdzie chcieli przekazać kilkaset kamizelek, które przecież się zużywają, bo kamizelka to nie jest coś, co służy 5 lat,

otrzymali odmowę, nie zostali wpuszczeni do szkół podstawowych, które są prowadzone przez wiadomo Prezydenta Miasta Piły, za to ochoczo z tego ich podarunku skorzystali i Burmistrzowie i Wójtowie z pozostałych gmin powiatu pilskiego. To była akcja, już nie pamięta, dla sześciolatków, czy dla siedmiolatków, ale właśnie dla najmłodszych dzieci, które wchodziły w wiek szkolny.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za, 1 – przeciwny i 5 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 5**

**Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu pilskiego.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 6**

**Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu Pilskiego dla publicznych i niepublicznych szkół i placówek prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących.

**Radny – Pan Marcin Borowicz** poinformował, że w zasadzie w tej kwestii ma jedno, drobne pytanie, które chciałby do Pani Dyrektor skierować, a mianowicie w załączniku nr 2 jest informacja o faktycznej liczbie uczniów. Rozmawiali o tym na Komisji i Pan Dyrektor Dziadek im to wyjaśniał, a chciałby tylko się upewnić, bo oczywiście tak naprawdę rok szkolny kończy się 31 sierpnia i trudno jest tym szkołom tak naprawdę podać stan realny uczniów, którzy uczęszczają. Przyjmują to z rozliczeniem czerwcowym, który tam się składa do 10-go każdego miesiąca bodajże z tego, co wyczytał. Zapytał, czy to prawda i czy dobrze myśli.

**Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty** poinformowała, że sprawa rozliczania tej ilości uczniów jest dla nich bardzo ważna, ponieważ na podstawie tej liczby w szkołach niepublicznych pokazują, przeliczają kwotę dotacji, którą otrzymują. I tam jest jeden warunek, mianowicie taki, szczególnie w szkołach dla dorosłych, a mówią o tych szkołach, tam jest olbrzymia liczba dużych płynności, jeśli o to chodzi. W związku z powyższym sprawdzają to, jak wygląda i na podstawie tego płacą. I to jest bardzo ważne. Stwierdziła, że to nie jest tylko plan. Na podstawie planu będą zawsze liczyli kwotę dotacji, którą planują na przyszły rok. Ale w przeciwnym wypadku już realnie rozliczają to, co szkoła im pokaże i zawsze na dzień 1-go, danego miesiąca, szkoła im pokazuje realną liczbę, a mianowicie 50% obecności potwierdzonych własnoręcznym podpisem.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 19 radnych za, 1 – przeciwny i 2 - wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy któryś z radnych rzeczywiście nie bierze udziału w głosowaniu, bo od kilku głosowań okazuje się, że ktoś nie głosował, a wszyscy mają karty do głosowania włożone. Poprosił Panów informatyków o sprawdzenie tego stanu, bo rozumie, że wszyscy głosują, biorą udział w głosowaniach.

#### **Ad. 7**

**Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodał, że zmiany dotyczą Gminy Kaczory, na której wniosek powstaną trzy nowe przystanki w: Byszewicach, Dziembowie i Kaczorach.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 23 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 8**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Pilskim na lata 2018 – 2020.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że pytań nie ma, ale prosiła Panią Dyrektor, stąd był właśnie między innymi jej głos wstrzymujący się, o uzupełnienie danych, bo jeśli mają mówić o Programie Rozwoju, to muszą mieć świadomość, co się w tej dziedzinie dzieje. I Pani Dyrektor dzisiaj przedstawiła brakujące dane, a mianowicie, jak zmienia się liczba rodzin w tych latach, które były w opracowaniu. Widzą z tego, że ta liczba rodzin drastycznie spada i w związku z tym, liczba dzieci, objętych właśnie wychowaniem w rodzinach zastępczych, również się zmniejsza, co jest niedobre. Również, jeśli chodzi o tworzenie rodzin, liczbę rozwiązanych rodzin, to ta liczba też się powiększa. Liczba rozwiązanych rodzin w 2017, to jest 27, a utworzonych: 21, na przykład. Zapytała, z czego to wynika. Stwierdziła, że na pewno z różnych przyczyn, ale trzeba sobie zadać pytanie, czy zrobili wszystko, to znaczy, czy promują rodziny zastępcze, czy był jakiś program, czy artykuł, czy rozmowa z osobami, które takie rodziny prowadzą. A wiedzą przecież, że to jest najlepsze rozwiązanie z różnych, z których mogą korzystać. A mogą korzystać z placówek opiekuńczo-wychowawczych, których mają jedną. Korzystają też z tych placówek w regionie, poza powiatem, ponieważ jest więcej chętnych. Ale wiedzą też, że najlepsze wyniki osiągają w rodzinach zastępczych i to w rodzinach niespokrewnionych, których mają mało. Wydaje jej się, że można jeszcze by było wykorzystując media, a to byłby szczytny cel wykorzystania, promowania rodzin zastępczych i tym samym, być może, zwiększyliby zainteresowanie tworzeniem nowych rodzin. Tutaj jeszcze była propozycja utworzenia mieszkania treningowego. Z tego, co wie, to jest przedłużony nabór wniosków w województwie, między innymi na to działanie. Także można się starać i na pewno to też jest dobre rozwiązanie. Natomiast placówka opiekuńczo-wychowawcza to jest nie najlepszy pomysł, bo odchodzi się od takiego modelu, ponieważ żadna placówka nie zastąpi rodziny. To jest jedna rzecz, a po drugie, jest to najdroższa forma opieki.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** wyraził zdanie, że ewentualny komentarz przedstawi Pani Dyrektor PCPR-u. Natomiast osobiście by może tutaj tak nie dramatyzował, że się zmniejsza liczba rodzin, liczba dzieci. Zauważył, że były określone działania gremiów rządowych w ostatnich latach i przecież to nie jest tajemnicą, działania, które mają na celu wsparcie rodzin, szczególnie tych biednych, „500 plus” etc. I to ma od razu przełożenie. Jest po prostu mniej dzieci, które proporcjonalnie w danym regionie, w danym czasie, oczekują tego, czy innego działania. Dodał, że takie są wnioski i tutaj to nie jest oczywiście jedyny wniosek, ale nawet jeżeli tych dzieci byłoby o połowę mniej, czy nawet więcej, to oczywiście sama idea, o której tutaj mówią, jest jak najbardziej wskazana. Ona jest też przy tej dyskusji i nie mogą o tym zapominać.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że z tego, co wie, to wskazanie ekonomiczne nie jest powodem umieszczania dzieci w rodzinie zastępczej. Występuje to jako czynnik, ale nie jest powodem wskazanie ekonomiczne.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** stwierdził, że dotyczą w tej rozmowie bardzo delikatnej materii. I chciał tylko powiedzieć, że PCPR prowadzi szkolenia, nabory i rozmowy, żeby tych rodzin zastępczych było jak najwięcej. Potwierdza, że to jest jeden z niższych kosztów, żeby pomóc dzieciom, które są nieakceptowane przez rodzinę. Dodał, że przecież z innych przyczyn znajdują się poza rodziną, ale też muszą stwierdzić, że ośrodki są tam też potrzebne, bo w wielu przypadkach spotykają się z sytuacją, że póki dziecko jest małe, to jest grzeczne i rodzina zastępcza to akceptuje, a jak są problemy, to wtedy muszą interweniować i te miejsca są im bardzo potrzebne. Dlatego też starają się w powiecie, żeby otworzyć drugi ośrodek, który pozwolił im na niewysyłanie tych dzieci poza powiat pilski. Potwierdził to, co Pani Augustyn powiedziała, że rzeczywiście są sytuacje trudne i muszą rozwozić dzieci po całym kraju. Dodał, że czasami się spotyka z takimi rozmowami z Panią Dyrektorem, że tych interwencji teraz jest więcej czasami. Nawet to aż go zaskakuje, że mimo tak dużego wsparcia Rządu w kwestii „500 plus”, nadal występują ogromne patologie w stosunku do rodzin i dzieci. I są przypadki, że w nocy, czy w dzień wzywa się ich na to, żeby dziecko zabrać z rodziny i dostarczyć do innego ośrodka, które by się nim opiekowało. Dlatego myśli, że z ich strony są robione wszelkie możliwe sposoby i namawianie rodzin, jeżeli mogą sobie pozwolić i mają do tego przystosowanie szkoleniowe, żeby te dzieci pozostawały w rodzinach zastępczych. Myśli, że to jest sposób, który dawał najlepszy sukces ekonomiczny, ale też często najlepszych sukces wychowawczy. Ale muszą wiedzieć, że w tym sposobie wychowania, ileś procent jest normalnie trudnych dzieci i to ich pomoc publiczna musi być też funkcjonująca.

**Radny – Pan Marian Martenka** stwierdził, że zawsze pomoc instytucjonalna jest tą pomocą gorszą i tutaj myślenie o tym, by budować kolejny ośrodek, a rozumie powody i być może ostatecznie tak trzeba może zrobić, ale sądzi, że trzeba bardziej się skupić na jednak pomocy rodzinom zastępczym i na współpracy z rodzinami zastępczymi. Myśli, że w sytuacjach pewnych trudności, które w trakcie wychowania swoich podopiecznych mają miejsce, na pewno rodziny potrzebują ogromnego wsparcia również Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Wie, że ono jest i wie, że te działania są prowadzone. Jednak, czy robi się wszystko i czy nie można tego ulepszyć, to myśli, że nad tym należy się zastanowić, ponieważ każdy z nich, rodziców, wychowując własne dziecko, czasami, w którymś etapie, ma problem z tak zwanym wiekiem dorastania, bo myśli, że o tym tutaj mówili wcześniej. Natomiast, jeśli takiego wsparcia nie mają rodziny zastępcze, to łatwiej im się jest wycofać z takiej opieki. Myśli, że pomoc psychologiczna w wielu przypadkach pomogłaby takie sytuacje w jakiś sposób opanować. I nie wie, czy zawsze jest zrobione wszystko i nie można zrobić czegoś lepiej, a sądzi, że można zrobić lepiej i na pewno trzeba się zastanowić, jak to zrobić. Myśli, że tutaj ta współpraca z rodzinami i taka zwykła, otwarta rozmowa, czasami w gronie węższym, niż wszyscy rodzice, bo czasami problem może dotyczyć tylko jakiejś grupy rodzin zastępczych, nie wie, czy to nie jest też metoda na to, by rzeczywiście tym rodzinom pomóc można było lepiej i to jest taki jakby pomysł na to, że można byłoby tą sytuację usprawnić.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że uzupełniając odpowiedź, nie mówił o budowie, tylko o przystosowaniu obiektu, który jest w zarządzie Powiatu, żeby nie tworzyć kosztów. Potwierdził, że nigdy nie można mówić, że zrobiono wszystko, ale powie, że oni robią wszystko, co jest możliwe, żeby tą sytuację uzdrowiono. Może być różnie. Na pewno każdy nowy pomysł jest nie tylko do zaakceptowania, wprowadzenia i z tego, co

prowadzi rozmowy, wie, że w Powiatowym Centrum, to tam rzeczywiście „górze mózgu” by to określił, rozważają wszystko i wszystkie podpowiedzi są próbowane. Stwierdził, że na tym to polega. Nie ma dzisiaj „alfy i omegi”, którą mogą rozwiązać problem tak trudny społecznie. Dodał, że to jest naprawdę trudny problem społeczny i może nie wszyscy sobie z tego zdają sprawy, ale jak ktoś się zapozna z tym, albo dotknie tego tematu, to wie, że naprawdę trzeba dużo serca włożyć i rozwiązań, żeby ten temat rozwiązywać i pomagać, bo tego problemu nikt nie rozwiązał na świecie i oni też nie rozwiążą. Mogą to ulepszać, poprawiać, ale rozwiązać naprawdę, żeby powiedzieć tutaj, że są zadowoleni z tego, co jest, to nie. Stwierdził, że są niezadowoleni i szukają lepszych rozwiązań.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że zdecydowanie zgadza się z tym, że najlepszą formą rodzinnej pieczy zastępczej są rodziny zastępcze. Czy to będą rodziny spokrewnione, czy to będą rodziny niezawodowe, czy zawodowe, to bezwzględnie jest to najlepsza i najtańsza forma, można powiedzieć, wychowywania dzieci, powie tak może brzydko, że niechcianych, bo to tak trzeba powiedzieć. I problem z koniecznością utworzenia kolejnej placówki opiekuńczo-wychowawczej nie polega na tym, że po prostu może brakuje rodzin zastępczych, natomiast polega na tym, że pewna grupa rodzin, nawet tych spokrewnionych, nie daje sobie rady z tymi dziećmi po prostu i nie ma tych dzieci gdzie umieścić. W związku z powyższym, jedynym wyjściem w takiej sytuacji jest placówka opiekuńczo-wychowawcza. Chciałby tutaj zaapelować do Zarządu, żeby dużo większe, jakieś pieniądze położyć na promocję właśnie rodzin zastępczych, dużo większe na promocję poprzez media, poprzez telewizję, prasę, by pozyskać tych rodzin, czy zawodowych, czy nawet niezawodowych więcej, niż dzisiaj dysponują. Poinformował, że zapytał się na Komisji Pani Dyrektor, ile mają miejsc interwencyjnych w rodzinach tak zwanych zawodowych. Okazało się, że mają trzy takie rodziny, które zgodnie z przepisami nie powinny mieć więcej, jak troje dzieci. A tych dzieci mają na dzień dzisiejszy 11. Czyli już jest za dużo, niż powinno być. A powinni dążyć do tego, żeby po prostu spełniać wszystkie wymagania.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 19 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 9**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem pomieszczeń w budynku stanowiącym własność Powiatu Pilskiego.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodał, że mówią tutaj o budynku przy al. Wojska Polskiego 49B, czyli można powiedzieć były budynek po przychodni. Widać już tutaj efekty tej termomodernizacji, budynek wypiękniał i Pani Dyrektor przekazała im informację, że już brakuje wolnych pomieszczeń w tym budynku i na nowo funkcja tego budynku będzie przychodnią, czyli powracają do tej funkcji. Cieszy fakt,

że już brakuje wolnych pomieszczeń. Zostały chyba tylko jakieś wolne pomieszczenia w piwnicy.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 21 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 10**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem i użyczenie pomieszczeń w budynku stanowiącym własność Powiatu Pilskiego.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 20 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 21 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 11**

**Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia od Wojewody Wielkopolskiego zadania z zakresu administracji rządowej, dotyczącego organizacji i przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 21 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 12**

**Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad zbycia, oddania w dzierżawę, najem, użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Zdzisławę Bosak-Kawę – Wiceprzewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Zdzisława Bosak-Kawa – Wiceprzewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących.

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących.

**Radna – Pani Maria Augustyn** zapytała, czy są konkretne pomieszczenia już w tej chwili, które przewiduje się przekazać w dzierżawę w najbliższym czasie lub w użytkowanie i dla jakich celów.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że jest na sali Pan Dyrektor Szpitala i myśli, że będzie on najodpowiedniejszym adresatem tego pytania.

**Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile** odpowiedział, że w tej chwili nie przewiduje się, nie planuje się kolejnych pomieszczeń pod wynajem.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma pytanie do Pana Dyrektora, ponieważ w uchwale mówi się także o zbywaniu majątku trwałego do wysokości określonej. Zapytał, czy coś się przewiduje w najbliższym czasie do zbycia.

**Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile** odpowiedział, że również nie.

**Przewodniczący Rady** podziękował Panu Dyrektorowi. W związku z brakiem chętnych do dyskusji poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 15 radnych za i 4 – wstrzymujących (głosowało 19 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 13**

**Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pileckiego na lata 2018-2027.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu w Pile.

**Rada podjęła uchwałę wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu w Pile wynikiem głosowania: 14 radnych za, 2 – przeciwnych i 4 wstrzymujących (głosowało 20 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 14**

**Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu w Pile.

**Rada podjęła uchwałę wraz z autopoprawką Zarządu Powiatu w Pile wynikiem głosowania: 14 radnych za, 2 – przeciwnych i 4 - wstrzymujących (głosowało 20 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 15**

**Sprawozdanie z realizacji planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Pile za 2017 rok.**

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

**Rada przyjęła *Sprawozdanie* wynikiem głosowania: 15 radnych za, 1 – przeciwny i 4 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).**

*Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 16**

##### **Sprawozdania z działalności stałych Komisji Rady Powiatu w Pile za 2017 rok.**

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdań*.

**Rada przyjęła Sprawozdania** wynikiem głosowania: **19 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Sprawozdania stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 17**

##### **Interpelacje i zapytania radnych.**

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że ma pytanie o ulicę Kamienną. Kwestia dotyczy ewentualnego uzupełnienia nakładek. Zauważył, że w listopadzie chyba były wycinane drzewa. Zapytał, czym to było spowodowane, że nie były usuwane niektóre drzewa przy ulicy Kamiennej.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** przypomniał, że przed miesiącem składał interpelację w związku z tym, że została zerwana umowa na budowę drogi Kruszki – Kijaszkowo i zaniepokoił się tym, że powodem tego było to, że zastosowano w umowie tylko 2% kary za zejście z budowy. Jak zorientował się, to stosuje się kary na poziomie 10%, które rzeczywiście motywują wykonawcę do wykonania umówionych prac. I niestety tutaj Starostwo pilskie zastosowało 2% kary umownej za zejście z budowy i w związku z tym firmie w pewnym momencie nie opłaciło się z różnych powodów więcej, między innymi wzrostu cen na rynku, budowy kontynuować i z tej budowy firma zeszła. Dodał, że Pan Eligiusz Komarowski na gorąco, jak tutaj powiedział: ad-hoc, zareagował na jego pytanie i odpowiedział, że „według jego najlepszej wiedzy w tym zakresie, przede wszystkim pamięci, wzory umów, warunki niezbędne, które w umowie muszą być zawarte, określa wzór określany przez podmiot, który w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, tymi środkami zarządza i je wyasygnuje. Dodał, że też wolałby, żeby tam kara umowna z tytułu niewłaściwego wywiązania się na przykład z realizacji umowy stanowiła wartość 30%. Niestety obowiązywał zapis, który mógł w tym zakresie znacznie niższą karę przewidywać. Poinformował, że ubolewa nad tym, ale muszą się akurat stosować do tych zapisów”. Poinformował, że tak się składa, że zna trochę przepisy prawa, również występuje w ramach zamówień publicznych i te zdania się okazały kompletnie nieprawdziwe. Także w odpowiedzi na jego interpelację już Starosta Komarowski nie pisze, że obowiązują go wzory, że 2%, tylko tłumaczy tym, że stosował dlatego 2%, żeby nie eliminować potencjalnych mikroprzedsiębiorstw. Czyli ma rozumieć, że miały wystartować firmy mikro, czyli do 10 pracowników na budowę drogi. Stwierdził, że to jest coś absurdalnego wręcz. Dodał, że pokazała praktyka, że w dwóch przetargach tego rodzaju firmy, tej skali, w ogóle się nie interesowały i nie wystąpiły. Dowodem na to, że zorientowali się, iż jednak są odpowiedzialni za przetarg, za umowę, jaką zawierają, za warunki, za wzór, jest to, że nastąpiła minimalna zmiana w tym wzorze, a dotyczyło to zmiany z 0,1 na 0,2 kary umownej za naprawę błędów, jakie wystąpiły. Ale co najbardziej przykre, to jest to, że rozumie, iż niewiedza może wystąpić, każdy się uczy, robi błędy, ale żeby do następnego przetargu, po takim doświadczeniu, gdzie firma zeszła, również proponować 2%, to już tego pojąć nie może. I co

się stało, to to, że kolejny wykonawca już jest droższy o 1 mln zł, czyli finanse publiczne, w wyniku tych działań, zostały narażone na milion złotych. To są finanse i Powiatu Piłskiego i funduszy europejskich na rzecz ochrony obszarów wiejskich. Poinformował, że boi się, że teraz los tej budowy, która ma się skończyć z końcem czerwca, w przypadku kiedy stosowali 2% znowuż kary umownej, a z tego, co wie, to budowa jeszcze nie ruszyła, boi się, że również ta firma zejdzie z tej budowy. Dodał, że wszystko w życiu zdarza się, ale żeby aż tak nie interesować się regułami gry, prawem, treścią umowy, to się wydaje dosyć dziwne. Na takie zdjęcie natknął się, sprzed roku, kiedy ruszała budowa tej drogi, tam Pan Starosta Piechocki zrobił zdjęcie, początek tej inwestycji. I szuka dalszych zdjęć i widzi zdjęcia Pana Eligiusza Komarowskiego, który się pojawia na ulicy Wawelskiej, gdzie pisze wyraźnie, że to jest inwestycja miasta Piły, ale Pan Komarowski tutaj spotyka się jako ten, który jako Starostwo podpisali decyzję o zmiany organizacji ruchu w związku z inwestycją. Zapytał, po co się tam pojawił, a czemu się nie interesuje drogami powiatowymi, gdzie wydają takie pieniądze, gdzie „Państwo” już spowodowali straty 1 mln zł, w następnej umowie nie zabezpieczyli się, nie wysunęli żadnych wniosków. Jest to pierwsze, a ma jeszcze drugą interpelację. Poinformował, że interpretacja dotyczy ostatniej sesji Rady, bardzo ważnej, bo dotyczącej Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz budżetu powiatu na rok 2018. Stwierdził, że podczas tej sesji zarzucił Zarządowi i koalicji rządzącej w powiecie piłskim, że przesadzili z tym planem inwestycji rzędu 18 mln zł. Stwierdził, że to, iż Regionalna Izba Obrachunkowa wydała opinie pozytywne na temat budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej, to jest to pewnego rodzaju stan formalny, który dotyczy zapisów liczbowych, jeśli chodzi o budżet i prognozę finansową. Nie wie, czy się pofatygowali, żeby zobaczyć, ale w tej Prognozie Finansowej inwestycje spadają w roku 2019 z 18 aktualnie do 4 milionów już. Dodał, że jak „Państwo” ostatnio uzyskiwali deficyt budżetowy w ostatnich 2 latach, planują trzeci, to raptem w roku 2019, po tej kadencji, planują aż do 2027 roku nadwyżki budżetowe: 4 mln, czyli nastąpiło odwrócenie proporcji z -4, -5 do +4. Zapytał, na jakiej podstawie Zarząd takie propozycje w ogóle składa. Dodał, że jak ktoś to po prostu potrafi czytać, to widzi, że te wielkości jedne z drugimi nie korespondują, jest tu brak jakiejś ciągłości, brak jakiejś logiki. Na dowód tego, że ten budżet jest mało co związany z rzeczywistością, może świadczyć debata, w której tylko Starosta Komarowski był zadowolony, że jest 18 milionów wydatków majątkowych i jeszcze strofował radnego Sulimę, który w imieniu Platformy się do tego budżetu odniósł, że radny Sulima jest nieprzygotowany do debaty, bo wydatki wyniosą 18 mln, bo wczoraj zrobił poprawkę tego, czego nie uwzględnił Pan radny Sulima. Także 18 mln, ale dalej mówi Wiceprzewodniczący Klubu Porozumienia Samorządowego, w ramach debaty budżetowej, Pan Krzysztof Pabich, że Zarząd zaplanował wydatki w wysokości 18 mln zł i to jest prawdę mówiąc, patrząc na możliwości, którymi dysponuje Powiat, bardzo dużo. Następnie zacytował, że z kolei Wicestarosta Piechocki – szef PSL w Radzie Powiatu mówi: „Budżet przyszłoroczny jest rzeczywiście budżetem typowo proinwestycyjnym i nie można tutaj porównywać budżetów...”

**Przewodniczący Rady** przerwał wypowiedź Pana radnego Zbigniewa Przeworka. Przeprosił go i stwierdził, że wszyscy na tej sesji byli i prosi, aby szanować czas radnych. Zauważył, że są interpelacje i zapytania radnych i prosi, aby się do tego ograniczać.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** poinformował, że już kończy i to jest właśnie jego pytanie.

**Przewodniczący Rady** poprosił, aby się do tego ograniczyć.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** stwierdził, że jeżeli sprawa budżetu powiatu piłskiego jest sprawą mało istotną...

**Przewodniczący Rady** przerwał wypowiedź Pana radnego i stwierdził, że jest sprawą bardzo istotną, ale dyskusja była i to wielogodzinna, o czym przypomina, a on powtarza słowa radnych z sesji. Zapytał, po co.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** odpowiedział, że właśnie po to, do tego dojdą za chwilę. Już kończy. Dodał, że pewnie już skończyłby, gdyby mu nie przerywał. Zauważył, że Wicestarosta Piechocki stwierdził, że „jeżeli ktoś funkcjonował w samorządzie gminnym i przyjdzie do powiatu, to się obudzi. Stwierdził że to są zupełnie inne dochody, zupełnie inne możliwości finansowe...”

**Przewodniczący Rady** przerwał wypowiedź Pana radnego i stwierdził, że chyba nie słucha tego, co on mówi.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** odpowiedział, że już kończy.

**Przewodniczący Rady** poprosił, aby nie powtarzać słów radnych z poprzedniej sesji.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** odpowiedział, że tylko odczytuje jako dowód bzdurnego budżetu, jaki zaproponowali im.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że budżet jest przegłosowany, a jeżeli ma propozycje zmian do budżetu, czy coś się mu nie podoba, to prosi, aby złożyć stosowne wnioski. Dodał, że jest na to procedura.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** zapytał, że ma rozumieć, iż jako radny Platformy nie ma prawa do interpelacji.

**Przewodniczący Rady** poprosił, aby ją złożyć, bo na razie mówi wszystko, powtarza, co było na poprzedniej sesji.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** poprosił, aby go nie oceniać, bo składa interpelację właśnie. Może tego nie rozumie, ale to już nie jest jego problem.

**Przewodniczący Rady** odpowiedział, że bardzo się stara zrozumieć i jakoś nie może.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** poinformował, że kontynuuje: „i ci sobie zdają sprawę z tego, że w budżecie około 150-milionowym, prawdę mówiąc, mają około 10 mln środków inwestycyjnych, jeżeli to się dobrze da zagospodarować.” Poinformował, że chciał zapytać podczas debaty, jakie jest faktyczne stanowisko Zarządu i koalicji rządzącej co do wielkości inwestycji realnych, czy 10 mln, czy 18 mln. Zgłosił się do głosu, ale członek Zarządu – Przemysław Pochylski zgłosił formalny wniosek o zakończenie dyskusji. Po przegłosowaniu wniosku uniemożliwiono mu zadanie powyższego, bardzo istotnego pytania w trakcie sesji. Także Pan Przewodniczący sam rozumie, że teraz pyta. Nie pytałby, gdyby mu wtedy nie przerwali, nie ograniczyli. Wydawało się, że debata jest czymś normalnym, ale nie zawsze.

**Przewodniczący Rady** poinformował, że trzeba było się ograniczyć do tych ostatnich dwóch zdań i byłoby po problemie, na pewno by nie przerwał w tym momencie.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** podziękował za porady. Stwierdził, że nie skorzysta.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że to może taka krótka refleksja. To oczywiście jest dominium Pana Przewodniczącego, ale zgodnie z „naszym” Regulaminem Rady Powiatu w Pile, § 27, ust. 2, punkt 3, interpretacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego przedmiotem oraz wynikające z niej pytania. To tylko tak a propos formy, w jakiej, tutaj Pan radny się wypowiada. Poinformował Pana radnego, że co do odpowiedzi na jego interpelacje, to one oczywiście będą i to za chwilę wieloosobowo udzielane. Natomiast pewnie uzupełnione pisemnie. Poprosił w następnej kolejności Pana Starostę, Panią Dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych, która sprawuje nadzór merytoryczny nad kwestią procedowania tego typu umów, jak na przykład umowa z wykonawcą wspomnianej inwestycji. Natomiast może tak po kolei. Stwierdził, że chyba mają jakąś fobię z tymi zdjęciami. Nie wie, ale to jest takie jego stwierdzenie. Przeprosił za formę. Poinformował, że chce przypomnieć tylko jedną rzecz, że droga powiatowa, jaką jest ulica Wawelska, ulica Walki Młodych, to inwestycja, w której Powiat Pilski nie dość, że jest właścicielem, a ten zapis wynika z ksiąg wieczystych, ale przede wszystkim też partycypuje kwotą kilku milionów złotych. To tak na marginesie. Stwierdził, że nie wie, o co chodzi Panu radnemu.

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Starostę, aby kontynuował wypowiedź.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że to jakieś granice absurdów dotyka. Dodał, że Pan radny może machać rękoma, to jest jego prawo. Zwrócił się do Pana Przewodniczącego, że chyba jakiś porządek tutaj i w tej dyskusji powinien obowiązywać, bo tak, jak Pan Starosta Piechocki powiedział, niech stworzy jakąś debatę polityczną i wtedy mogą się przerzucać, a nie merytorycznie rozmawiać w taki sposób. Stwierdził, że to jest jedna kwestia. Druga kwestia dotyczyła wspomnianej sesji. Poinformował, że owszem, zwrócił uwagę na to, że Pan radny Kazimierz Sulima podaje niewłaściwe dane, natomiast nie jest tak, jak on wspomniał, że dzień wcześniej oni to zmienili. Stwierdził, że było to tydzień wcześniej, o czym został Pan poinformowany w formie przede wszystkim pisemnej, w formie pewnej. Wystarczyło czytać dokumenty. Co do kwestii, związanych tutaj z drogowymi kwestiami, to będzie odpowiadał Pan Starosta Piechocki. Co do kwestii związanej z zamówieniem publicznym, tą karą umowną, zaznaczył i co Pan zacytował, że odpowiada z pamięci, natomiast prosi, aby zwrócić uwagę na jedną rzecz, że w kwestiach kar umownych, on podtrzymuje to, że chciałby, aby to było 20-30%, tylko po pierwsze są instytucje w tym kraju, które również chronią rynek konkurencyjny i w tego typu inwestycjach ta kara jest różna, od 2%, czasami mniej, czasami kilka procent więcej i prawdą jest, że tak należy dane postępowanie rozpisywać, żeby zapewnić równy start podmiotom, które chcą daną inwestycję realizować. Dodał, że to może tyle, a jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to odpowie Pan Starosta i później Pani Katarzyna Szwałek – Dyrektor.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że starał się odnosić bardzo merytorycznie do tematu inwestycji Kruszki-Kijaszkowo i nie wchodzić w polemikę, bo ona jest tam niepotrzebna. Chciał tylko powiedzieć „Panu radnemu Zbigniewowi”, że te umowy, które zawierają dzisiaj, nie odbiegają od umów, które były robione 5-10 lat temu. One były podobne. Chciał też potwierdzić to, że na rynku wykonawczym jest ogromny kryzys pod względem mocy przerobowych i każde zaostrenie kryteriów przetargu doprowadza do tego, że nie mają wykonawców. Dodał: „Niech Pan Zbigniew przeczyta szczegółowo całą umowę, bo w tej umowie, to zabezpieczenie, co mówimy: 2%, to jest tylko jeden może procentowy udział kar, które są później”. Poinformował, że ta umowa jest obostrzona wieloma innymi karami za złe wykonawstwo, za przekroczenie terminu i za inne. I jakby tak popatrzyli, to jakby był wykonawca kiepski, to mogliby go zniszczyć w trakcie inwestycji. Niedotrzymanie terminu, każdy dzień zwłoki, każdy inny element, to są też obciążenia wykonawców. Zdają

sobie z tego sprawę. Stwierdził, że komplementarnie trzeba spojrzeć na tą umowę i myśli, że być może „kolega” nie rozumie tego, bo „kolega” nigdy nie pracował w przedsiębiorstwie, bo zna „kolegi” historię i zawsze był księgowym, a czasami w przedsiębiorstwie trzeba podejmować decyzje, które prawnie umożliwiają pewne dziedziny. Stwierdził, że musi przypomnieć, że Kruski-Kijaszkowo uruchomili przed boomem inwestycyjnym. Tak się zdarzyło, że tą dotację od Marszałka wyłapali w pierwszej kolejności i szybko uruchomili procedury przetargowe. Poinformował, że przez okres zimy, przez pół roku, napłynęło środków europejskich i programów tyle, że wykonawcy wiosną się już „udławili”, już nie chcieli robić, już mieli portfele tak napchane, że przez 2 lata mówią: „nie przyjmujemy”. Oczywiście przyjmują inwestycje, ale nie z zyskiem 1-2%, tylko chcą zrobić na inwestycji 20 netto. Dodał, że to jest niedopuszczalne na rynku wykonawczym. A dzisiaj takie sytuacje mają i jeżeli tego nie rozumieją, to trzeba być naprawdę osobą o bardzo wąskim toku rozumowania, w jakiej sytuacji znalazł się zlecający. Nie mówi, że mają wąskie gardła, być może mają wąskie.

**Przewodniczący Rady** przeprosił Pana Starostę i poprosił, aby kontynuować.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** stwierdził, że mogą sobie pożartować.

**Przewodniczący Rady** przeprosił, aby kontynuować, bo to wywołuje niepotrzebne dyskusje.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** stwierdził, że próbuje wytłumaczyć sytuację, w jakiej się znaleźli. Umowę zerwał Powiat, a nie wykonawca. To jest też różnica, bo to oni wypowiedzieli umowę wykonawcy ze względu na to, że wykonawca w pewnym momencie nie wywiązywał się i znaleźli miejsce, że nie wywiązywał się terminem realizacji. I mogą tutaj jego, czy kogoś innego wyzywać od przestępcy gospodarczego, bo takie słowa prawie już padły, „Panie Zbigniewie”. Stwierdził, że jest to niebezpieczne, jak ktoś tak mówi. Dodał, że „kolega” pewnie użył takich słów, że naraził Powiat, twierdząco. A wie „Pan”, że jak ktoś mówi twierdząco, to mogą z tego pociągnąć konsekwencje. Na razie nikt, nic nie zrobił i „Pan” ma długą drogę do tego, żeby udowodnić. Dodał, że jest bezwzględny w wypowiedziach, jeżeli ktoś tak postępuje. Stwierdził, że tłumaczył, ale może nie dociera, „może takie uszy brudne”, że ta inwestycja jest trudna. Dodał, że jest trudno ze względu na klimat, który się wytworzył w ciągu ostatnich dwóch lat. Sam się tego nie spodziewał i pewnie by nie podjął tej inwestycji, żeby wiedział, iż klimat może tak namieszać w inwestycji. Poinformował, że przejeżdżał tam kilkakrotnie i był „beton” na drodze gruntowej, a dzisiaj nie można przejechać. Zwrócił uwagę na to, co się dzieje na rowach przydrożnych i na drogach w ogóle, w systemie dróg. Dodał, że woda stoi powyżej rowów na drogach, które są, które funkcjonują. Taka może zrobić się sytuacja z tego mikroklimatu, który się wytworzył. Przyznał, że mają problem. To jest problem, który muszą rozwiązywać i starają się rozwiązywać i myśli, że skończy się to w finale dobrze, ale nie chciałby, żeby ktoś go oskarżał, że z jego winy, świadomej winy, popełnili błędy. Nie ma takiej sytuacji, bo te kary, które są, są rozbieżne. Sprawdzali to i można „od do” robić. W ich sytuacji była taka decyzja, podjęli taką decyzję, że zastosowali takie kary, jakie są. Jeżeli chodzi o jego wypowiedź na sesji budżetowej, to nie jest laikiem, nie jest pierwszoklasistą w samorządzie funkcjonującym i wyraźnie mówił i potwierdza to, że system budżetu powiatu, a gminy, to jest niebo, a ziemia i cały czas potwierdza, że budżet powiatu pilskiego jest największy z budżetów okolicznych powiatów i on ma zdolności finansowe w granicach 10 mln, ale muszą pamiętać o tym, że te inwestycje, to nie są wszystkie robione ze środków własnych, są dotacje, subwencje, inne rzeczy i są kredyty. Zauważył, że 6 lat temu wszyscy zastanawiali się, co zrobić, żeby znaleźć środki własne, żeby mogli pozyskać środki europejskie. Szukano różnych rozwiązań politycznych i innych, żeby umożliwić powiatom sięganie po środki zewnętrzne. I ten

przykład budżetu powiatu, który jest, to jest typowe połączenie budżetu, różnych możliwości, żeby zrobić jak najwięcej i potwierdza to, że to nie jest żadne zagrożenia dla powiatu, bo jeżeli ktoś mówi mu o Walczu, to śmie powiedzieć, iż swego czasu popełniono ogromnie wielki błąd i mieli program naprawczy, przekraczając pewne rzeczy, ale wiedzą, co spowodowało ten program, pewna sytuacja przejęcia Szpitala Wojskowego i te elementy spowodowały, że Powiat Wałecki musiał zapłacić ogromne koszty tego przedsięwzięcia. I naprawdę nie powinni panikować, bo by robili to samo, będąc w tej sytuacji, w której oni są. Dodał, że chcą zrobić jak najwięcej dla „naszego” powiatu i takie posunięcia, które są zrobione, są posunięciami zgodnymi z zasadą normalnego, finansowego działania samorządów. Nikt nie przekracza barier. Szukają rozwiązania, żeby sfinansować jak najwięcej zadań, bo to jest ich obowiązkiem, bo służą temu powiatowi.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** zabrał głos ad vocem. Zwrócił się do Pana Starosty Piechockiego. Poinformował, że uważał go, że rzeczywiście, jeśli chodzi o merytoryczność, to jest liderem w Zarządzie, a on teraz takie rzeczy opowiada, że zaczyna tracić wiarę, bo przecież to nie jest tak, że to jest jedyna inwestycja w Polsce, że to nie wiadomo, jak się inwestuje, jak się robi przetargi, jakie są kary umowne. Przecież to jest wszystko do sprawdzenia. Dodał, że nikt ich nie zmuszał, tylko należało się zapoznać z regułami gry, z przepisami, z rynkiem i dopilnować tego. Powiedział, że jest w stanie to zrozumieć, ale jak to samo robią po raz drugi, to nie jest tego w stanie zrozumieć. Dlatego po to to robi, bo się boi, że takie ich działanie do tego doprowadzi, że drugi wykonawca może zejść z budowy i tego nie wykonać. Bo jak jest tak mała kara, to bardzo prosto jest zejść z tej budowy, wziąć pieniądze za to, co się zrobiło i iść sobie na inną budowę. I ich zadaniem jest to, żeby tak działali, żeby nieswoje przecież pieniądze, tylko finanse publiczne, jak powiedział i powiatu pilskiego i tutaj pieniądze z województwa, z Unii Europejskiej, żeby się nad tym pochyłili, starali się, według swojej wiedzy, czy korzystać z wiedzy prawników, zabezpieczać, a nie dwa razy robić ten sam błąd. Dlatego po to to robi, żeby informowali ich o tym, jak te prace mimo wszystko dalej przebiegają. A co do tej części, że Pan mówi o budżecie, że Pan widzi sprzeczności, to jak on rozmawia ze Starostą Komarowskim, który mówi o 18 milionach, a on o 10 milionach. Dodał, że 18 milionów nie jest równe 10-ciu. Zapytał, jak planują zrobić, żeby od następnego roku budżet powiatu pilskiego zamykał się nadwyżką 4 mln zł i w następnych latach 4 mln zł. Jak chcą zrobić, żeby teraz inwestycje wyniosły 18 mln, a w 2019, 2020 i tak dalej, po 4 mln zł. Zapytał o to, czyżby już nie było potrzeb w tym powiecie w latach następnych, jak ich tu już pewnie nie będzie, jak i ich w ogóle. Dodał, że przecież to chodzi o powiat, chodzi o gospodarkę racjonalną, mądrą, o los tego powiatu. Zauważył, że za chwilę będą potrzeby Szpitala na przykład, a oni tak sobie, lekką ręką porozdają te pieniądze i się okaże, że będzie problem w tej kadencji, a w następnej to już na pewno.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** stwierdził, że nie będzie polemizował. Myśli, że „kolega” nie zrozumiał w pełni jego wypowiedzi. Mówił o środkach własnych w postaci 10 milionów i mówił, że one zostaną uzupełnione dotacjami i środkami z kredytów i wtedy wychodzi ten wynik 18-tu. Tu myśli, że przekazuje tą informację. Jeżeli pamiętają wszyscy, nie było roku, żeby w powiecie pilskim nie występowały nadwyżki budżetowe. A te nadwyżki są spowodowane tym, że zabezpieczają pewne rzeczy w formie kredytów i jeżeli są niewykorzystywane, to one przechodzą jak gdyby na następny rok. To są takie podstawowe tłumaczenia, które im pokazuje. Nie chciałby polemizować, bo „ze Zbychem się znają” i nie chciałby używać tutaj dalszych wyjaśnień, bo myśli, że rozumieją, o czym mówią.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** uznał, że należy skończyć polemikę. Dodał, że czas pokaże. Jest przekonany co do tego, że racja jest po „naszej, mojej” stronie.

**Pani Katarzyna Szwałek – Dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych i Inwestycji** poinformowała, że postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na przebudowę drogi Kijaszkowo-Kruszki, zostało przygotowane z zasadami udzielania zamówień publicznych, w tym z zasadą zachowania uczciwej konkurencji i proporcjonalności oraz pozostałymi. Chciała też nadmienić, że wszystkie wzory umowy przed wszczęciem postępowania, są jak najbardziej konsultowane i akceptowane przez radcę prawnego, zatrudnionego w Starostwie.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma dwie interpelacje, które kieruje do Pana Starosty. Następnie odczytał interpelacje: w sprawie wyjaśnienia sytuacji, co stało się ze sprzętem po zlikwidowanej sterylizatorni w Szpitalu Powiatowym w Wyrzysku oraz w sprawie złej jakości i wielkości posiłku podawanego w Szpitalu Specjalistycznym w Pile.

*Interpelacje stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** odniósł się do pytania na temat drzew przy ul. Kamiennej. Poinformował, że są po rozmowach. Projekt ul. Kamiennej przygotowuje Miasto. Stwierdził, że nie jest na tyle dzisiaj z wiedzą, czy te będą, ale przypuszcza, że tak, bo tam będzie poszerzenie jezdni wszystkich i ścieżki pieszo-rowerowej, także przypuszcza, że część drzew z jednej strony będzie musiała ulec usunięciu.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że mimo wszystko skomentuje wypowiedzi Pana radnego Zbigniewa Przeworka, w wielkim skrócie oczywiście. W końcu został wywołany kilka razy. Dodał, że można by za Stanisławem Lecem powiedzieć i tą sytuację skomentować jedną z jego myśli, że i cudzy analfabetyzm utrudnia pisanie, ale może nie będą tutaj cytować dalej klasyka, chociaż myśli, że to jest odpowiednia właśnie puenta do tego, co Pan mówił. Stwierdził, że wystarczy porządnie słuchać, dokładniej i wtedy mają jasność przekazu, a nie jakąś dziwną polemikę. Nie jest szkoda i właściwie żałuje bardzo, bo Pan tu wspomina, jak to inne powiaty mogą inwestować, między innymi Powiat Wałecki, który faktycznie w tym roku, w tej perspektywie, prowadzi duże inwestycje i zaraz wyjaśni dlaczego. A dlaczego oni, mimo tego, że mieli utrudnioną sytuację i to nie dzięki ich staraniom, tylko między innymi dzięki Panu. Dodał, że zaraz udowodni to oczywiście, ale o tym za chwilę. Tylko szkoda, że Panowie nie wykazywali tego takiego zatroskania w 2012 roku, kiedy wystarczyło w sposób rzetelny i zgodny z obowiązującymi przepisami. Nie zarzuca braku rzetelności, zarzucają to określone służby skarbowe „Państwu”, bo oczywiście on za to płaci, jako Starosta Pilski, jako cały Zarząd, jako Powiat. Wystarczyło dobrze rozliczyć subwencję oświatową. Nie musieliby kilka tygodni temu 2 mln zwracać. Byłyby 2 mln zł na kolejne inwestycje, jakże potrzebne chociażby w „naszej” oświacie. Przeszedł do kolejnego elementu. Zapytał, dlaczego Powiat Pilski, mimo tego, że w ubiegłym roku wyjątkowo sporo pozyskał środków zewnętrznych, nie pozyskał ich więcej. A przypomniał, że kolejny raz to Pana „kolegę” partyjnego, a jego poprzednika, Starostę Mirosława Mantaja, bo chyba może użyć takiego określenia, ograł Prezydent Miasta Piły, kiedy to 26 sierpnia 2014 roku, jeszcze za poprzedniej kadencji, była podejmowana właśnie uchwała w sprawie przystąpienia do Pilskiego Obszaru Strategicznej Interwencji. Zacytował zdanie: „Dzisiaj bylibyśmy w POSI, dzisiaj moglibyśmy budować na terenie Miasta Piły, budować hale sportowe, budować różne inne elementy, gdybyśmy wtedy zwyczajnie byli do tego zaproszeni jako Powiat Pilski”. Stwierdził, że zdradzi trochę kulisy. Poinformował, że Pan Starosta Piechocki w momencie, jak dowiedział się o tym, już w tej kadencji, to przez kilka dni nie wierzył w to, że taka sytuacja mogła nastąpić. Wtedy mianowicie było tak, że pilski obszar funkcjonalny z Piłą, jako miejskim ośrodkiem subregionalnym, obejmuje Gminy: Kaczory, Krajenka, Szydłowo, Trzcianka, Ujście i Wysoka, natomiast ani słowa o Powiecie Pilskim. Dodał, że wszędzie powiaty występują, czy to w przypadku leszczyńskiego, POSI, oczywiście

tam inna nazwa jest, Gniezno, Konin, wszędzie występują, a im to uniemożliwiono. Jest to jeden aspekt. I tak czasami słuchając tych różnych tez, tych różnych wypowiedzi, tych półprawd, przynajmniej półprawd, bo to też trzeba jasno powiedzieć, zastanawia się, czemu to właściwie służy, czemu to służy, jakieś negocjowanie tego, że Powiat Pilecki inwestuje. Stwierdził, że dobrze, iż Gmina Piła jako podmiot uprawniony na podstawie umów, umowy już prawie 10-letniej, porozumienia, zarządza drogami w mieście Piła. Dobrze w tym znaczeniu, że jako jedyna Gmina była uprawniona do pozyskania środków zewnętrznych na przebudowę tych ulic. Ale poprosił, aby pamiętać o jednym, że Powiat Pilecki również partycypował w kosztach, jest właścicielem, jest organizatorem ruchu i oczywiście spełnia wymogi wnioskodawców i to wszystko sprawia, że mają nie tylko prawo, ale i obowiązek interesować się tą inwestycją. To może tyle w tym aspekcie, natomiast jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to mimo, że Pan radny oczekiwał odpowiedzi pisemnej, to jest na sali Pan Prezes Szpitala w Wyrzysku, jest Pan Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile i myśli, że w krótkich słowach mogliby to skomentować. Natomiast rozumie, że Pan radny Kazimierz Sulima składa tą interpretację do Starosty, ale jako do Przewodniczącego Zgromadzenia Wspólników, bo w tym aspekcie on tutaj występuje i oczywiście odpowiedź będzie odpowiedzią tak naprawdę Prezesa Spółki, dlatego, że on odpowiada za majątek Spółki i zarządza Spółką. Dodał, że będzie w tym konkretnym przypadku tak naprawdę tylko i wyłącznie pośrednikiem.

**Przewodniczący Rady** poinformował, że gdyby Pan radny tylko przekazał interpelację i jej nie czytał, to pewnie by nie udzielił ani Panu Prezesowi, ani Panu Dyrektorowi głosu, ale skoro było inaczej, to może najpierw Pan Prezes Almuetaz.

**Pan Almuetaz Bellah Nasrullah – Prezes Zarządu Spółki z o.o. Szpital Powiatowy w Wyrzysku** poinformował, że rozumie, iż chodzi o sprzęt, który został po Oddziale Ginekologicznym, bo sterylizatornia to jest zupełnie inny temat. Wyjaśnił, że cały czas szukali sposobu, żeby przekazać sprzęt po Oddziale Ginekologicznym do Szpitala w Pile. I znaleźli taki sposób, uzgodnili z Zarządem Powiatu, czyli ze Zgromadzeniem Wspólników i sprzęt będzie w najbliższych dniach przekazany do Szpitala w Pile. Chodzi tutaj o sprzęt ginekologiczny typowo, który był na Oddziale Ginekologicznym. Co do sterylizatorni, to nie wchodzi to na razie w rachubę, bo na sterylizatornię mają w tej chwili umowę outsourcingową na zewnątrz, tzn. sprzedają te usługi na zewnątrz. Ale to jest tylko umowa na rok i nie planują oddawać, ani sprzedawać tego sprzętu, bo nie wiedzą, czy to dalej będzie się im opłacało, czy nie.

**Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile** stwierdził, że problem żywienia w Szpitalu podnoszony był wielokrotnie i szczerze mówiąc nie wie, jak ma odpowiedzieć po raz kolejny na tą samą kwestię, bo w ich Szpitalu od lat zajmują się żywieniem i układaniem kalorii i tego, co jest potrzebne w porcjach żywnościowych, profesjonaliści. Przynajmniej ma do nich zaufanie i wielokrotnie również badania, które były przeprowadzane przez *Sanepid* i nadzór sanitarno-epidemiologiczny, który również bada zarówno skład, jak i kaloryczność tychże posiłków, nigdy nie miały zastrzeżeń, ani jakichś nie wносиły wniosków o to, że jest jakiś niewłaściwy skład, czy też kaloryczność tychże porcji. Zresztą zdania pacjentów tak naprawdę pewnie są podzielone. Osobiście ma nieco inne opinie i owszem zdarzają się pacjenci, którzy narzekają na jedzenie i są tacy, którzy uważają, że właściwie nie mają nic do zarzucenia, inni są wręcz zadowoleni i są tacy, którzy mówią, że rozumieją, że przychodzą do Szpitala nie, żeby się najeść, czy też przytyć, tylko w innym celu. Ta sytuacja była analizowana w sensie takim, czy można to poprawić, na przykład, nie wie, outsourcingiem żywienia. Postanowili zostać przy własnej kuchni. Jedzenie, czyli produkty do stołówki, do ich kuchni, do żywienia pacjentów, są oczywiście zamawiane w

trybie zamówień publicznych na cały rok, także te ceny, które udaje się wynegocjować, obowiązują przez cały okres trwania umowy. W związku z tym, ruchy sezonowe nie zawsze mają wpływ na koszty, które ponosi Szpital. Z całą pewnością pragnie zapewnić, że zarówno skład, jak i kaloryczność posiłków w Szpitalu, absolutnie jest zgodna z tym, co jest i wymagane i oczekiwane. Tyle powie na temat żywienia.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował, że chciałby złożyć wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że naprawdę nie można tak, bo to są interpelacje i nie wie, co, kto, w jakim temacie. Poinformował, że tego wniosku nie może przyjąć z powodów właśnie formalnych. Podziękował Panu Dyrektorowi.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** stwierdził, że Pan Starosta podniósł trzy kwestie i jak zwykle albo mówi nieprawdę, albo ucieka od tematu. Poinformował, że nie mówił, iż inne powiaty nie inwestują, tylko mówił, że powiaty inne potrafią zastosować w umowach właściwe stawki za niewykonanie robót rzędu 10%, dlatego nie mają takich problemów, że ktoś schodzi z budowy i 1 mln zł mają stracony na wejściu. Zauważył, że po raz kolejny Pan mówi, że ma tak ciężko w tym zarządzaniu, tym powiatem, tym budżetem, bo musiał 2 mln oddać. Stwierdził, że szkoda, że Pan się nie zainteresował tym tematem, dlaczego tak się stało, z czego to wynika. Zauważył, że to chodzi o środki, jakie dostają powiaty, które mają takie ośrodki wychowawcze trudnej młodzieży, na przykład. I przez lata było tak stosowane, w ten sposób, że środki trafiały do powiatów na podstawie ilości miejsc, jaką dany podmiot dysponuje i rzeczywiście Powiat Piłski miał dużo takich miejsc i wpływały duże pieniądze. I przez lata, dzięki temu, były środki, które wpływały do tego Powiatu na rzecz jego funkcjonowania. Stwierdził, że jest to sukces tego Powiatu, a nie problem. Dodał, że okazało się, że inne powiaty również próbują te ośrodki tworzyć, bo tam są dużo większe pieniądze na taką młodzież, niż na młodzież, która normalnie uczęszcza do szkoły, a nie trafia, w wyniku wyroków sądowych, też zaczęły tworzyć. I się okazało, że w skali kraju jest to duży wydatek i stąd kontrole Urzędów Kontroli Skarbowej, które przyjęły rozwiązanie takie, że należy przyjąć faktyczną ilość tych uczniów. A ta ilość uczniów nie zależy od powiatu, tylko od tych wyroków sądowych. I UKS ustalił te dwa miliony złotych do zwrotu, bez odsetek. Dodał, że pozostałe lata, kiedy Powiat Piłski miał z tego pieniądze, funkcjonował, tego nie ruszono, czyli to jest sukces tego powiatu, że wpłynęło więcej pieniędzy, a to, co dają za 1 rok, to będzie nawet bez odsetek. To nie jest powód do wstydu, tylko przez te lata, kiedy Pana tu jeszcze nie było, było więcej środków na funkcjonowanie. Sprawa trzecia dotyczy tego, że znowu Pan mówi o tym POSI. Stwierdził, że czy byłby Powiat Piłski, czy by nie był, to środki na POSI byłyby podobne, bo albo realizują poszczególne Gminy, w tym Piła, albo Powiat. W tej sytuacji, jaka jest w tej kadencji, śmie twierdzić, że gdyby mieli budować te drogi w ten sposób, jak Kijaszkowo, to całe szczęście, że nie mają tych możliwości. Powtórzył, że bardzo się obawia, jak im ta sztandarowa inwestycja wyjdzie. Będzie czekał i życzy powodzenia. Ale na razie im to naprawdę się nie udaje.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że chciałby tylko uzupełnić w kwestii zwrotu nienależnej subwencji oświatowej. Więc chciałby to przypomnieć Panu Staroście, że kontrolę zakończono w sierpniu 2015 roku i to Staroście Tamasowi przedstawiono protokół z tej kontroli. Mimo licznych zabiegów ówczesnej Dyrektorki Wydziału Oświaty o spotkanie, by wyjaśnić pewne rzeczy, by podjąć pewne działania, Starosta Tamas nie znalazł w tym temacie żadnej chwili wolnej, by porozmawiać. Mało tego, powstało Stowarzyszenie wszystkich powiatów, gdzie naliczono te subwencje i stwierdzono, że one są niezgodne z prawem i należy je zwrócić. I to Stowarzyszenie oddało sprawy do sądów. Niektórym powiatom

przywrócono z powrotem te subwencje, bo tak, jak mówił jego poprzednik, Pan radny Przeworek, że był taki czas wtedy, iż liczone na ilość miejsc w MOW-ie, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i w Szkole Specjalnej w Rzadkowie. Tak jak prawdą jest niezasadne naliczenie subwencji na Szkołę Specjalną w Rzadkowie, gdzie chodziło o zwrot chyba około 200.000, słuszny, tak w pozostałej kwestii można było ubiegać się o niezapłacenie tego. Natomiast Zarząd, który w 2015 roku był, nie podjął takich działań i nie skierował takich działań do sądu. Także prosi, aby na nich ciągle „nie zwałać”, że to jest ich wina. Dodał, że oni, jak kończyli w 2014 rok kadencję, to nawet jeszcze nie mieli tego protokołu, żeby się mogli do niego ustosunkować. Stwierdził, że to „Wasz” Zarząd i „Wasz” Starosta Tamas „zawalił” sprawę.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że chciała powiedzieć, iż Pan Starosta często powołuje się na Leszno, że tam działa obszar strategicznej interwencji, ale Leszno jest miastem grodzkim. A jak wiadomo, jest on wielkim przeciwnikiem, żeby Piła była takim miastem. I tam było ograniczenie jeśli nie jest miasto grodzkie, to wtedy było ograniczenie w tym programie. Szczegółowo tego nie pamięta, ale na pewno tak było.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki** poinformował, że kilka nieprawd chciałby teraz sprostować, które usłyszeli. Prosta odpowiedź w kwestii, którą, jako ostatnia, przytoczyła Pani radna Maria Augustyn, jest taka, iż wie, co to jest miasto na prawach powiatu zwane potocznie powiatem grodzkim, wie co to jest powiat ziemski, odróżnia i chciałby tylko jej zasugerować, że w stosownych uchwałach, tamtych, tak to można określić, samorządów, jest wyraźnie to określone. W przypadku na przykład leszczyńskiego występuje Leszno jako miasto na prawach powiatu, a obok, po przecinku, występuje Powiat Leszczyński. I podobna, analogiczna sytuacja jest w pozostałych, byłych miastach wojewódzkich i nie tylko. Mówi oczywiście o Wielkopolsce i o miastach, które nie były ośrodkami wojewódzkimi kiedyś. Także warto się z tą lekturą zapoznać i następnie oczywiście polemizować. Dodał, że odsyła ją naprawdę, a pozwoli sobie nawet na przyszłą sesję przynieść ze sobą dokumenty i okazać je, żeby już nie fatygowała się. Stwierdził, że to jest jedna kwestia. Następnie zwrócił się do Pana radnego Kazimierza Sulimy. Poinformował, że znowu, mimo wszystko, przytoczy słowa, niczym mantrę, że warto czytać dokumenty, warto interesować się tym, co jest w protokołach, co jest publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodał, że nie jest prawdą to, co stwierdził, iż Zarząd Powiatu nie odwołał się do sądu, czy mógł się odwołać, bo skoro mógł, to znaczy, że się nie odwołał. Zauważył, że użył on takiej formuły. Poinformował, że odwołali się w trybie nakazanym i przewidzianym przepisami prawa, zgodnie z terminem, określonym w uzasadnieniu, czy w pouczeniu o ostatecznej decyzji, która niestety zawierała między innymi sentencję, z której wprost wynikało wymierzenie kary, a konkretnie obowiązek zwrotu tej subwencji. To jest jedna rzecz. Dodał, że było to w ubiegłym roku, sprawa jest procedowana, natomiast ta decyzja nie była wydana w myśl przepisów ordynacji podatkowej, tylko w myśl przepisów *Kodeksu postępowania administracyjnego*. I tutaj niestety nie mogli *ex lege* zastosować przepisów, które na przykład wstrzymywały wykonanie tej decyzji. Poinformował, że gdyby środków nie zwrócili do budżetu państwa, a nastąpiło to bodajże w miesiącu grudniu, z tego, co pamięta, a zastrzega, że mogło być to miesiąc wcześniej, groziło im zajęcie rachunku. To są fakty. A takie tłumaczenie, bo to tak brzmiało, jakby się im kilka razy udało coś zakombinować, a raz akurat ich przyłapano, oczywiście mówi o poprzedniej kadencji, należało to zwrócić. Poinformował, że nie, że to jest nieprawdą. Należy zawsze postępować zgodnie z prawem. Zauważył, że subwencja, z tego, co pamięta, była naliczana na podstawie skierowania, a nie faktycznej obecności wychowanka w danym ośrodku. Tak to było, także prosi, aby tutaj też tą kwestię ewentualnie doprecyzować.

**Radny – Pan Marian Martenka** stwierdził, że czasami myśli, że lepiej mniej mówić, niż więcej i z tej takiej rozciągłości tych wszystkich wypowiedzi, ale w dużej mierze z wypowiedzi Pana Starosty również, albo głównie, bierze się i przewlekłość tej sesji i wiele rzeczy, które niepotrzebnie tutaj się omawia. Dodał, że nie może jednej rzeczy nie skomentować, bo jeśli Pan opowiada tutaj rzeczy, że ktoś się dał ograć, bo Powiat mógłby coś zrobić, to przypomina Panu Staroście, że tak, jak powiedział Pan radny Przeworek, pieniądze są określone w POSI dla powiatu pilskiego, dla całego terenu pilskiego i Prezydent inwestuje w drogi głównie powiatu pilskiego prawie połowę tych pieniędzy, które otrzymał. Bo jeśli ul. Wawelska kosztuje 17 milionów, z czego przeznacza około 15-tu, gdy buduje ścieżki rowerowe przy drogach powiatowych, jeśli robi zatoki autobusowe na drogach powiatowych i z tych środków wydaje pieniądze na drogi powiatowe, to znaczy, że inwestuje w drogi powiatowe i nikt tutaj nie został ograny, bo rzeczywiście te pieniądze zostają dla mieszkańców powiatu pilskiego i Piła jest również miastem, które jest na terenie powiatu pilskiego. Więc prosi, aby nie opowiadać tutaj takich „dyrdymała”, że ktoś kogoś ograł. To po pierwsze, a po drugie, również na ulicy Wawelskiej ogromne pieniądze, zupełnie innych środków, przeznaczone są również na drogę powiatową. Stwierdził, że nieszczęśliwie się zdarzyło, a jest z Kaczor, że te inwestycje są realizowane w tym samym czasie, natomiast jest to też pewien tryb wydawania tych środków, które w określonym czasie należy wydać. I tutaj małe jest pole manewru, żeby to zrobić w różnym terminie. Dodał, że Miasto Piła również inwestuje w „nasz” majątek, bo jeśli do utrzymania dróg powiatowych dopłaca jeszcze raz tyle lub więcej i jeśli do inwestycji dopłaca również jeszcze raz tyle lub więcej, a mówi o bieżących, to prosi, aby nie opowiadać, że ktoś tu kogoś ograł i ktoś nie chce inwestować w drogi powiatowe, bo podjęto złe decyzje. Stwierdził, że te pieniądze zostają w powiecie i będą służyły przez lata powiatowi, bo powiat nigdy nie byłby w stanie zrealizować jednej, drugiej drogi, a mówi o ul. Walki Młodych i o ul. Wawelskiej, w takim stopniu, jak są realizowane w tej chwili. Dodał, że powinni się z tego cieszyć i powinni się z takiej współpracy najzwyczajniej w świecie cieszyć.

**Przewodniczący Rady** poinformował Pana radnego, że szkoda, iż te zasady, o których mówił na wstępie, nie stosuje w stosunku do siebie. Stwierdził, że trudno.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że chciałby zaprotestować tutaj, by Starosta nie oceniał, czy się przygotowuje, czy się nie przygotowuje, że jest nieprzygotowany. Oświadczył, że do każdej sesji się bardzo dokładnie przygotowuje, dlatego jest taki aktywny. Dodał, że to on próbuje z nich zrobić osoby, które po prostu nie czytają tego lub nie znają tego. Gdyby się z tym materiałem nie zapoznawali, to by nie dyskutowali na ten temat, a przyklasnęliby, jak wielu jego „kolegów” z Porozumienia, którzy od początku kadencji nie zabrali ani razu głosu. To jest jedna sprawa, a druga sprawa, jeśli chodzi o pieniądze z MOW-u, to Pan Skarbnik przecież tutaj jest. To nie kto inny, jak Pani Dyrektor Lubińska w roku 2013 przeciwstawiła się temu, żeby nie naliczać miejsc właśnie na 120 osób, tak, jak było liczone do tej pory, tylko na 60. Ponieważ do tej pory naliczali 120 miejsc wykorzystanych, ale w ciągu roku te wszystkie miejsca były wyliczone, wykorzystane. Natomiast chodziło o stan na dzień 1 września. W związku z powyższym, dlatego powstała ta cała niezgodność.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, wracając jednym zdaniem do tematu POSI, że faktem jest, iż określona kwota, jest kwotą stałą i ona by się nie zmieniła, bez względu na to, czy Powiat Pilski i pozostałe gminy powiatu pilskiego, teren pozostałych gmin, a nawet gminy, wchodziłyby w ten mandat terytorialny. Natomiast chce na jedną rzecz zwrócić uwagę, że Gmina Krajenka i Miasto i Gmina Trzcianka, to jednak są odrębne powiaty. To tak na marginesie. Mogli realizować więcej inwestycji na terenie szczególnie miasta Piły, gdzie są „nasze” jednostki powiatowe najczęściej i najliczniej zlokalizowane.

Następnie odniósł się do kwestii dotyczącej subwencji oświatowej, to oczywiście cały czas prowadzą aktywną działalność i konsultują swoje stanowiska z przedstawicielami Stowarzyszenia, o którym tutaj była mowa. Także spokojnie, jeżdżą na spotkania, nie są formalnie członkiem, bo nie ma już takiej potrzeby, ale ta rozmowa i ten dialog się na pewno odbywa.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował Pana Przewodniczącego, że wyprasza sobie, żeby takie insynuacje tutaj robił pod adresem tego, że się wypowiada. Dodał, że od początku sesji nie wypowiada się w ogóle, przez całą sesję się nie wypowiada, a to jest jego druga wypowiedź na tej sesji i prosi, żeby nie tworzyć takiego wrażenia, że tutaj nadmiernie się wypowiada.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że dobrze, iż na tej sesji nie jest sam, bo tak można by było odnieść wrażenie, że to on próbuje coś kłamać. Dodał, że zabierał głos dzisiaj wielokrotnie i na to są dowody.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Piłski** poinformował, że włączy się w tą dyskusję, bo nie ukrywa, że go pamięć nie myli i funkcjonował w obydwóch Zarządach, także nie chciałby, żeby mówić, iż ten, czy tamten jest winien, bo rzeczywistość jest taka, że przykre jest to, że akurat ten Zarząd musi zapłacić, ale to jest też przykre dlatego, że tych środków im później brakuje. Stwierdził, że nie obwiniałyby, bo należy pamiętać o tym, iż kontrola była tylko w ciągu jednego roku. Jakby zrobiono kontrolę z kilku lat, to by była jeszcze gorsza sytuacja, bo swego czasu korzystali jako powiat z tej subwencji i bardzo dobrze i tutaj chwala, że to się tak skończyło, ale przykre akurat dla nich, bo oni musieli to spłacić, a pomogłoby im to w wielu innych sprawach inwestycyjnych. A na nich patrzy się zawsze w ten sposób, że co zrobili w tym układzie Zarządu. Dodał, że mieć 2 miliony do dyspozycji to jest zawsze na plus i chyba to też rozumieją. Co do OSI, to był w tym wirze działań samorządowych i należy pamiętać, że OSI powstało na zasadzie ostrej walki samorządów, samorządowców północnej Wielkopolski, działających na polityków rządzących, że nic w Pile się nie dzieje, a Kalisz i Konin mają swoje obszary strategiczne, ogromne pieniądze w ramach środków europejskich tam zostały zapisane. Nie ukrywa, że rzeczywiście mogą tu rozmawiać, że ta, czy inna gmina buduje, a jemu byłoby bardzo przyjemnie, gdyby powiedział, że powiat buduje. I tylko dlatego ma ten żal też, z tego względu, bo przecież chodniki i ścieżki rowerowe powstają przy drogach powiatowych i mógł to robić Powiat. Dodał, że „Państwo” mówią, iż nie byłoby ich stać. Stwierdził, że jest to nieprawda, bo tam jest 85% środków zewnętrznych, i tylko jest 15-procentowy udział. Dodał, że każdy samorząd nie odmówiłby takich środków i dzisiaj mówienie, że ul. Walki Młodych i ul. Wawelska, to chwala za to, że to idzie. Nie ukrywa, że przy tych inwestycjach od początku uczestniczył, a uczestniczył już od momentu pomysłu i projektowania tej inwestycji. Dodał, że to jest 8-9 lat do tyłu. Wtedy już myślano o rozwiązaniach komunikacyjnych w tym rejonie i wtedy nie mówiono o środkach OSI, a mówiono o środkach, które można na te inwestycje pozyskać ze względu na strategiczne działanie w tym obszarze. Stwierdził, że dobrze, iż akurat takie dofinansowanie, ale cały czas podkreśla, że Powiat w tej machinie też uczestniczył i cieszy się, iż to się kończy. Naprawdę cieszy się, bo nie ukrywa, że w momencie projektu wnosili uwagi i w wielu innych rzeczach, a poza tym dla powiatu niemałym obciążeniem był wykup gruntów. Jak mówił o budżecie, jak tam wygrali prawie 2 miliony, to zdają sobie sprawę z tego, że to jest obciążenie i nie można mówić, że Powiat nie funkcjonuje na terenie miasta Piły. Stwierdził, że jak porównają kilometry dróg i nakłady, to te nakłady w Pile są wysokie. Dodał, że są 42 km dróg i jest 1 mln zł i jeżeli porównają Łobżenicę, gdzie jest 80 km dróg i rocznie tam jest 300, 200, 500 tys. na inwestycje drogowe, to muszą też zrozumieć, że „pan kroi, na co go stać”. Dodał, że zawsze tłumaczy, iż inwestycje drogowe na terenie Piły to nie jest tylko asfalt i chodnik.

Stwierdził, że to jest cała infrastruktura, która jest niesamowicie droga i jak przypomni sobie inwestycje ul. Bydgoskiej, czy inne, jak robili, to 60% kosztów to były roboty pod powierzchnią ziemi, bo trzeba było wymienić wszystkie instalacje. I to wszystko było w ramach inwestycji. I dobrze, że kilka inwestycji takich w Pile robili, gdzie występowali o środki zewnętrzne w ramach Narodowego Programu i dzięki temu te koszty były o wiele niższe i ten współudział Miasta i Powiatu zamykał. Wiadomo, że ten udział Miasta musiał być wyższy, bo też nakłady są inne. Także czasami nie należy parodiować, tylko próbować rozwiązać problemy, a wszystko będzie dobrze. I myśli, że jeżeli użył w stosunku do nich słów, które nie powinien, to tutaj powie, że przeprasza, bo emocje czasami przekraczają możliwości.

**Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu** poinformował, że chciałby się odnieść do kilku spraw finansowych, które w trakcie tej dyskusji padły, a również odpowiedzieć na pytania, które też były zadawane, odnośnie budżetu. Nie będzie zachowywał jakiejś kolejności, ale każdy do siebie będzie mógł to odnieść. Jeśli chodzi o zwrot subwencji oświatowej, to potwierdza, że w miesiącu grudniu zwrócili do Ministerstwa Finansów 2.532.000 złotych i sprawa, tak, jak Pan Starosta powiedział, jest w sądzie. Będą się sądzić, ponieważ uważają, że to jest niesłusznie naliczony zwrot i wszystko się rozstrzygnie w odpowiednim czasie. Zauważył, że było też pytanie o Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, o inwestycję. Poinformował, że ogólnie kwota na inwestycje w Specjalnym Ośrodku to jest ponad 7,2 mln zł. W roku 2017 faktycznie wydali ponad 1.532.000. A kwota niewykorzystana z roku 2017 będzie w miesiącu lutym wprowadzona do budżetu na rok 2018 i odpowiednie tutaj uchwały Zarząd przygotuje. Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Kubiaka odnośnie *Informacji* z 21 grudnia. Poinformował, że była to uchwała Zarządu dzieląca. Po sesji Rady Powiatu Zarząd się zebrał i podjął jeszcze uchwałę dzielącą, dotyczącą budżetu na rok 2017. Wyjaśnił, że powód był prosty, że Zarząd ma 7 dni na podjęcie takiej uchwały. Następny Zarząd był planowany na 29, a więc to byłby ósmy dzień. Dlatego w tym dniu, tj. 21-go była taka uchwała podjęta. Jeszcze tutaj chciałby się odnieść do Pana radnego Przeworka, odnośnie budżetu. Poinformował, że budżet jest jawny, wszystko jest jawne, także każda inwestycja, czy jest większa, czy mniejsza, to decyduje o tym Zarząd, który jest organem wykonawczym i odpowiada za wykonanie tego budżetu. Natomiast, jeśli chodzi o szczegóły, to zawsze są wszystkie tutaj uwzględnione. Stwierdził, że każde pytanie „Pańskie”, czy w ogóle „Państwa”, odnośnie szczegółów, to obowiązkiem Zarządu, w związku z tym, że budżet jest jawny, jest odpowiedzenie dokładnie na zadane pytania.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował, że chciałby tylko sprostować swoją wypowiedź, iż Pan Ciemięga nie był radnym Platformy, a był radnym „Razem dla Piły”. Także tutaj prostuje również swoją wypowiedź. Natomiast podane później fakty, miały miejsce.

#### **Ad. 18**

##### **Wolne wnioski i zapytania.**

**Radna – Pani Maria Augustyn** stwierdziła, że ma wrażenie, iż się jej wydaje, że Pan Przewodniczący jest zdeghostowany, że to ona.

**Przewodniczący Rady** poinformował, że źle się jej wydaje.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że wielokrotnie dopominała się o informację na temat spalarni, którą planuje się budować w Śmiłowie. Starosta Komarowski upierał się, że

nic o tym nie wie. Dodała, że wydaje się dziwne, że tak duża inwestycja nie była w kręgu zainteresowania gospodarza tego terenu, inwestycja, której znaczenie dla środowiska może być nieobojętne, tym bardziej, że w tej spalarni przewiduje się, że będzie spalana między innymi mączka mięsno-kostna. Wydaje się, że mieszkańcy powiatu powinni wiedzieć, jaka technologia będzie wykorzystywana w tej spalarni, jakie jest zagrożenie dla środowiska i jakie zabezpieczenia będą stosowane i że powinni się wypowiedzieć na ten temat specjaliści. Taka jest jej opinia. Wiedzą już, bo też nie było do tej pory wiadomo, że jest już pozwolenie na budowę, które zostało wydane przez odpowiednie służby w powiecie i to pozwolenie zostało wydane już 3 października 2017 roku. Zapytała, czy mogą liczyć na informację w tej sprawie.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** zapytał, czy będzie realizowana i jeżeli tak, to kiedy, dalsza część remontu ulicy Kossaka, od ronda 10 kwietnia 2005 roku w kierunku Philipsa, bo Miasto chyba już kanalizację zrobiło. Zapytał, jakie są plany.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski** odniósł się do pytania Pani radnej Marii Augustyn, dotyczącego kwestii spalarni. Poinformował, że jego służby, oczywiście służby Starostwa, nie procedowały żadnego wniosku w ostatnich miesiącach, dotyczącego spalarni. Natomiast procedowały wniosek o wydanie pozwolenia budowlanego, w wielkim skrócie. To było kilka miesięcy temu. Wszystko jest jawne, wszystko jest opublikowane we właściwym rejestrze w Biuletynie Informacji Publicznej, uszczegółowione w formie tak zwanego wykazu RIOS. I to wszystko jest jawne. Nie wie, żadnego chyba odwołania w tym zakresie nie było, a przynajmniej nic mu „nie obilo się o uszy”. Poinformował, że tą sprawę, w zakresie decyzji środowiskowych, procedował Wójt Gminy Kaczory, inwestor jak domniemywa. Zresztą jest tutaj Pani Dyrektor Wydziału Budownictwa i Architektury, która w jego imieniu wydała to pozwolenie i już miesiąc temu lub dwa, informowała ich na tej sali i nic się nie zmieniło, więc nie bardzo rozumie to pytanie. Natomiast działają tylko i wyłącznie w granicach własnych kompetencji, które im nadają określone przepisy prawa. Nie mają tak, jak tutaj, użyje jeszcze raz, iż to nie jest powiat prywatny, to nie jest miasto prywatne, tylko działają zgodnie z przepisami. I jeżeli, działając na podstawie przepisów, popełniliby np. jakiś błąd, to organ nadzoru to bardzo szybko weryfikują. I tyle chyba na to pytanie może odpowiedzieć. Dodał, że tutaj nie jest inwestorem, nie ma uprawnień do tego, żeby oceniać, czy wniosek na przykład zawierający element taki, jak decyzja środowiskowa, został wydany zgodnie z prawem, czy nie, ingerować w jego treść. Jeżeli jest element wniosku prawomocny, to musi, jako organ administracji architektoniczno-budowlanej, stosować przepisy prawa i przejść nad tym do porządku dziennego oraz wydać stosowną decyzję administracyjną. Poprosił, aby nie demonizować, bo nie bardzo rozumie w czym jest rzecz.

**Radny – Pan Robert Judycki** poinformował, że chciał się odnieść troszeczkę do bezpieczeństwa i akcji Policji, która „nazwijmy to: błyska przy przejściach dla pieszych”. Stwierdził, że strasznie się cieszy, że jakieś efekty pozytywne są tego i ta ilość wypadków się zmniejsza. Aczkolwiek jego odczucie jest takie, że mimo wszystko dużo kierowców bagatelizuje to wyprzedzanie na przejściach i jako kierowca widzi to nagminne bagatelizowanie tego. Według niego jest to niebywałe zagrożenie dla pieszych przede wszystkim, ale też zauważa z drugiej strony, że jest też dosyć dużo nonszalancji pieszych i szczególnie chyba nawet młodzieży, przechodzącej przez przejście z kapturem zaciągniętym na głowę, nie obserwującej w ogóle, czy to auto nadjeżdża, czy nie. I w takiej sytuacji, jak na przykład właśnie kierowca wyprzedza drugie auto na przejściu dla pieszych, jest tylko krok od tragedii. Poinformował, że właśnie taki przyszedł mu do głowy pomysł, żeby może stworzyć jakąś taką nawet trochę drastyczną prezentację, która byłaby w „naszych” szkołach

średnich pokazywana i troszeczkę tej młodzieży, na tą wyobraźnię wpłynąć, żeby się „ogarnęła”.

**Radny – Pan Marian Martenka** poinformował, że kontynuując wątek, który rozpoczęła Pani radna Augustyn, zwraca się z wnioskiem do Pana Przewodniczącego w imieniu grupy radnych o pilne zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Powiatu w Pile, poświęconego w całości budowie spalarni odpadów na terenie „naszego” powiatu. Wyjaśnił, że ten projekt budzi narastający niepokój społeczny, dotyczący skutków środowiskowych i społecznych, dlatego powinien być przez radnych i opinię publiczną szczegółowo przeanalizowany. Dodał, że sesja pozwoliłaby na wysłuchanie opinii specjalistów, stowarzyszeń ekologicznych, prawników i samorządowców oraz grup obywateli. Mieliby okazję, aby poznać powody, dla których decyzje w tej sprawie są przedmiotem zainteresowania sądów i prokuratury. Myśli, że skoro wszystko jest takie transparentne, to dobrze gdyby społeczeństwo dowiedziało się, jaka to jest inwestycja, co się będzie robiło i transparentnie i publicznie o tym rozmawiało. Dlatego myśli, że ten wniosek poprą też i inne Kluby i bardzo o to proszą.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że wieść niesie, iż został rozstrzygnięty przetarg na modernizację SOR-u pilskiego i że kwota jest dużo wyższa, niż zgromadzona kwota na ten cel. Z tego, co doszły do niego informacje, wynika, że to przewyższa o około 1,2 mln. Zapytał, czy w związku z powyższym Powiat, jako organ prowadzący, sfinansuje brakującą różnicę, by rzeczywiście już zrobić taki SOR, by nie działały się tam dantejskie sceny, kolejki, przyjmowanie w szczególności w weekendy wszystkich chorych pacjentów, którzy czekają tylko do zamknięcia gabinetów rodzinnych, żeby się zgłosić do Szpitala.

**Radny – Pan Grzegorz Wądołowski** stwierdził, że mają niepowtarzalną okazję, aby udowodnić, że sztuka, nie tylko muzyka, w ogólnym takim pojęciu, łagodzi obyczaje. Zachęcił, ponieważ są w tym miejscu po raz pierwszy, poza nadzwyczajną sesją z okazji Święta Niepodległości, aby natchnęli się, co osobiście już zrobił, sztuką, która jest prezentowana właśnie w salonie BWA. Dodał, że to jest po drugiej stronie. A choćby także dlatego, że są tam piękne prace ich „kolegi” Roberta Judyckiego.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował, że może zaproponowałby, aby również, jeżeli tutaj dojdzie do tej sesji nadzwyczajnej, uzupełnić ją o punkty dotyczące schroniska w Pile, schroniska zwierząt oraz prywatyzacji Śródmiejskiej 22.

**Przewodniczący Rady** poinformował, żeby temat zakończyć, że na pewno nie będzie z tego tytułu nadzwyczajnej sesji. Dodał, że jeżeli wszystkie Kluby pozostałe poprą wniosek Klubu Platformy, to może być jakaś tam debata w tym temacie. Na pewno nie i to dlatego wtedy, w tym momencie, jeżeli pozostałe to poprą, to nie widzi potrzeby, ani nawet możliwości zwoływania takiej sesji.

**Pan [REDACTED] – mieszkaniec gminy Kaczory** podziękował Panu Przewodniczącemu za udzielenie mu głosu oraz za zaproszenie, za to, że go tutaj przyjmuje. Powitał Pana Starostę i uczestników sesji, a szczególnie swojego przedstawiciela z jego terenu – Pana Mariana Martenkę, który wspominał, że jest z Kaczor. Zauważył, że jest on jedyną osobą, która go w tym miejscu reprezentuje. Powitał go. Stwierdził, że nie jest jego winą, że tak stoi ten mikrofon, bo wolałby, żeby był pośrodku, bo Pan Martenka mu zarzucił, że po tej stronie jest, a nie jest, bo tego tak nie ustawiał, więc przechodzi do meritum. Dodał, że nerwy go trochę „zjadają”, ale tak słucha, jak przychodzi jako mieszkaniec. Chwila historii i trochę nerwy opadną. Poinformował, że w Kaczorach zamieszkał 15 lat temu niecałe i wówczas okazało się, że w Kaczorach nie mają ani przejść dla pieszych, światło im gaśnie w

nocy o 23:30 i nic się nie zmieniło, nie mają znaków i zaczął taką walkę jako wiejski społecznik do spraw różnych, niezależny. Dodał, że szybko okrzyknięto go, że jest przeciwnikiem Pana Wolskiego, a jest zwolennikiem Pana Mariana Martenki. Poinformował, że faktycznie wtedy był zwolennikiem Pana Mariana Martenki, razem chodzili na różne spotkania, w kularach, w ciszy, gdzieś, po jakichś domach, w różnych miejscach. Okazało się na wiejskiej sesji Rady, że został wybrany do Rady Sołeckiej i wtedy słuchał go. „Pan przyjeżdżał i ja Panu zarzuciłem, że jest Pan kłamcą. Tak, pamięta Pan? Na sesji Rady Gminy w Kaczorach. Pan wtedy nic nie zrobił, oburzył się Pan, Pana żona do mnie skoczyła prawie, że z nożem. Okazało się, co było kłamstwem: kiedy Państwo rządziście, nigdy wcześniej nie wnioskowaliście o przejście dla pieszych przy szkole, to przejście, które jest teraz za światłami. Pisałem pisma, Wójt Wolski nie chciał ze mną rozmawiać, bo młody przychodzi gniewny. Pani [REDACTED] w nocy się śpi, światła będziemy gasić. A to tamto, a to tamto. I było też głosowanie. Pamięta Pan głosowanie? Gdzie ja, jako człowiek, proszę Państwa, który głosował za przejściem dla pieszych, które jest teraz oznakowane, zostałem wyśmiany przez ludzi, bo było głosowanie, kto jest za przejściem, a kto jest przeciwko, 120 osób było przeciwko, 100 było tylko za. Mówił: no dobra, nie macie dzieci, trudno, przykre. Pan później, kiedy przychodziły wybory, bo idę historią... Ale kurczę, tak jeszcze powiem (przepraszam, to chyba nie przekleństwo), słucham proszę Państwa tego i ja się wstydzę za Pana Mariana Martenkę, że on jest przedstawicielem, moim przedstawicielem w tym miejscu, bo jest Pan (ja użyję Pana słów), takie dyrdymały odpowiada (to są Pana słowa). Pan jest tak nietransparentny, Pan jest tak kłamliwy, że powiem Panu, że ja jestem w szoku. Ja powiem Panu, proszę się w moim imieniu nie wypowiadać tutaj, że Pan nas reprezentuje. Pan nas ośmiesza w Kaczorach. Pan nas ośmiesza. Wie Pan dlaczego? Ja nie będę, wie Pan, bardzo człowiekiem pustym, bo ja w przeciwieństwie do tego, co Pan mówił, Pan zarzuca wszystkim, że nie przygotowują się. Ja się przygotowałem. Mam materiał zgromadzony, proszę Pana i za chwilę złożę, bo jest Pan Policjant, trzy wnioski o ściganie. A Pana poproszę, żeby Pan złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, ale dojdę do rzeczy. Pan, Pani Martenka mówi o transparentności, o tym, że mamy być, mamy słuchać. Ja wezmę sobie ten kalendarz, bo tam wpisałem sobie to, co Pan mówił dzisiaj. I powiem Panu normalnie, myślałem, że, nie mogłem wytrzymać, wie Pan, wychodziłem, bo byłem taki zdenerwowany. Na początku wiele Pan mówi do Pana Starosty, ślepią się Pan i ma Pan w ogóle pretensje, a później mówi: bądźmy merytoryczni. To ja, wie Pan, siedziałem obok, bo jestem obiektywny i Pan, przez Pana ta sesja trwa chyba godzinę dłużej. Przez Pana dyrdymały. Ja używam Pana cały czas słów, więc nie może Pan mnie pozwać za to, że używam Pana języka. To jest język PO. Nie? Druga rzecz, proszę Pana, każdy ma prawo, to są Pana słowa, do oceniania. Jeżeli Pana to śmieszy, bo wie Pan co, Wy macie jedną wadę, PO (a bym wolał, żeby to stało pośrodku), jesteście bezczelni dla ludzi, bo kiedy moje dziecko miało pójść do szkoły, proszę Pana, małe 6-letnie, to Wy byliście bardzo mocno za. Tak? A kiedy PiS zniósł i mówi: macie dowolność, bo PiS nie nakazał tego zrobić, to mówicie: PiS źle zrobił. A ja się cieszę, że moje dziecko nie poszło. Pan, Pani Martenka, zaraz pójdę dalej, a propos Pana obłudy, bo dzisiaj Pan mówił o obłudzie, o tym, a Pan zapomniał, jak Pan stał na drabinie i Pan śpiewał *Mury* z Panem Bocianem i z Panem Szejnfeldem, przepraszam, z Panem Augustynem i z Panem Głowskim. Puszczają emocje Pani Martenka, także rozwinę się, jeżeli Pan Przewodniczący mi pozwoli. Bo wie Pan, rzadko tu jestem, ale raz powiem Panu, że tych dyrdymałów to się po prostu nie da słuchać. Tak? A w Kaczorach, to ja chyba, wie Pan, zrobię Panu *funpage* na zasadzie: nasz kochany Martenka. Każdy ma prawo do kontroli i wyważania zdania, więc to teraz czynię. Pan robi na przejściu dla pieszych zdjęcia. Kiedy ja Panu piszę, że to nie Pana pomysł jest, Pan mnie usuwa wówczas. Pamięta Pan? Na Facebooku zablokował mnie Pan. Ja nie zrobiłem Panu krzywdy. Pan mnie zablokował. Pan dyskryminował mnie wtedy jako członek Rady. Dobrze, proszę Pana, idziemy sobie dalej. Tematów, wie Pan, jest wiele, bo z Panem to... Ale dobrze. Przychodzę tutaj, proszę Pana, ale po co, dlaczego tutaj przychodzę? Mówi

Pan, że jest Pan mieszkańcem Kaczor i ja to potwierdzam. Pan nas nie reprezentuje. Wie Pan dlaczego? Proszę Pana, pierwszy formalny wniosek, Pana zobowiązuje, proszę wziąć długopis sobie, ja Pana bardzo proszę i kartkę, żeby Pan złożył formalne zawiadomienie, bo Pan... A jeszcze wróć do jednej rzeczy. Byłem proszę Pana w Galerii i zarzuciłem też Panu Rauhutowi na Facebooku i zapytałem, ile Miasto wydało pieniędzy na organizację WOŚP. Pan Rauhut mi powiedział, że on nie wie, ale on zrobił dużo kubków, koszulek itd. Byłem w tej Galerii. Jeżeli wchodzę proszę Pana, bo Pan się ośmiesza, tym, co zarzuca Starościu. Proszę Pana, jeszcze tylko słowo. Panie Przewodniczący, no emocje biorą górę, ale w imieniu moich kolegów, chcę Panu Panie Starosto podziękować serdecznie za to, że Pan zainterweniował, tych znajomych, bo poprosili mnie o to, na ulicy Śródmiejskiej. Oni poprosili mnie, żebym Panu bardzo podziękował, bo Pan, jako jedyny członek, czym Pan jest, Pan jest członkiem, nie obywatel, obywatele są u Was, Pan jako jedyny człowiek zainterweniował w temacie przekrętu. Tak? O którym mówił ten chłopak. On powiedział wprost: to jest przekręt. Więc ja Panu w imieniu ich dziękuję. Dziękuję Panu za to, bo ja nigdy nie byłem ani za Panem Stokłosą, ani przeciwko. Byłem takim wiejskim społecznikiem. Dziękuję Panu za to, że Pan jako jedyny zainterweniował, kiedy na SOR-ze moje dziecko nie zostało przyjęte przez lekarza do specjalisty. Napisałem do Pana. Szybka interwencja. Proszę bardzo. Dwa dni czekałem na odpowiedź. Nie. Tak, dwa dni czekałem na odpowiedź: proszę napisać pismo oficjalne. Wysłałem. Pan jako jedyny, Panie Starosto, bo nigdy tego Państwo nie zrobiliście wcześniej, bo ja do Was pisałem a propos przejścia, światła w Kaczorach, a tam jest droga powiatowa, nie widziałem Pan (do tego wróć jeszcze), nie widziałem, żeby Pan kiedykolwiek wnosił na sesję Rady Powiatu, żeby oświetlić drogę powiatową. Nigdy tego nie widziałem, ale też Pan Starosta ostatnio, bo w Kaczorach Pan Martenka też mieszka, więc on tam wie wiele, widzi dużo, albo nie widzi, jest taka droga, proszę Państwa, skrzyżowanie przy basenie. Zrobiłem zdjęcie, bo tam moja córka poszła do szkoły. A propos nie dostaliśmy, proszę Pana, żadnych kamizelek, bo Pan tak mówi pięknie, że Miasto dało itd. Nie dostaliśmy nic. Pan Martenka o nas nie zadbał w Kaczorach. Pan Martenka nam nie przywiózł kamizelek dla dzieci. Moje dziecko poszło do pierwszej tej, więc mówię o obłudzie, bo Pan jest, Panie Martenka, przepraszam za to, że tutaj sobie do mikrofonu pykam, Przewodniczącym tutaj Klubu, a Wiceprzewodniczącym na zewnątrz. I wie Pan, ja jestem człowiekiem obiektywnym, staję tam, pośrodku i patrzę, myślę i mówię sobie, ok., kwiatek myśl. Więc dzisiaj przychodzę do Pana i Panu patrzę prosto w oczy i mówię: Pan mnie ośmiesza. Ale idę dalej tym krokiem, żeby Pan sobie notował. Do zawiadomienia zaraz wrócimy jeszcze. I Pan Starosta, znaczy ja, widząc przejście, proszę Państwa, przejście, które było tak: jest wysoki chodnik, zejście i później krawężnik i przejście i znowuż ta sama sytuacja. I dzieci, słuchajcie, idą do szkoły. To jest przy samym skrzyżowaniu. Napisałem do Pana Starosty. Odpisał mi w ten sposób na Facebooku: proszę Panie [REDAKTOWANE] o oficjalną informację na e-maila. Kurczę, patrzę, dwa dni, przyjechała ekipa, robi. Pan tego nie widzi w Kaczorach? Co, Pan jest z Warszawy, czy z Poznania? Z Krakowa? Pan tu wiele mówi o Orkiestrze, właściwie o tym wszystkim, co nie trzeba. Orkiestrom, co Starosta robi, gdzie jeździ itd. Niech Pan zobaczy, gdzie Głowski jeździ po godzinach, Panie miły. Co, jak coś Głowski miesza w telewizji. Niech Pan oczu nie marszczy do mnie, bo wie Pan, ja mam nerwicę, jak Pana widzę, powiem szczerze. Idę dalej. No Pana to bawi, ja wiem, że Pana to bawi, bo Pan widzi, co Pana koledzy robią. Kiedy ośmieszać innych, to umiecie, a kiedy wysłuchać, to nie potraficie. Tak samo i w internecie. Pan słucha. Pana koledzy wyszli. Wie Pan dlaczego? Bo nie jesteśmy ludźmi dialogu i dlatego dzisiaj mówię Panu wprost: stoję za tym człowiekiem sercem, bo ten człowiek jest człowiekiem dialogu. Dwa dni, przyjechała ekipa, zrobiła ten chodnik. Ludzie mówią: kwiatek, ty, co ty robisz, stary? W dwa dni masz układy ze Starostą? Nie znam chłopca. Mało tego, ja atakowałem go bardzo często na forum. Tak? Ale nigdy mnie nie zablokował, nigdy mi nie odpisał na zasadzie: wal się Pan. A Pan nawet nie odpisał, tylko Pan mnie zablokował. Tak, jak Pan Zdzierela mnie zablokował, Pan Głowski itd. No dobrze,

proszę Pana, przechodzę do meritum. Pana bawi. Zgłaszam Panu formalnie, że Pan, proszę Pana, żeby Pan zgłosił zawiadomienie do Prokuratury i do Policji, że dochodzi. proszę Pana, do: pierwsze – rażących zaniedbań na ulicy Walki Młodych i na tej ulicy przy Leszkowie. Napisałem do Pana Starosty osobiście. Pan Starosta mi, bo go zaatakowałem, używając Waszego języka. Ataki, Wy lubicie to słowo. Walka, ataki, Wy to kochacie takie rzeczy. Nie? Pan szczególnie, z tym swoim temperamentem ślimaka. Piszę do Pana Starosty tak: Panie Starosto na Walki Młodych dzieje się źle. Dokumentuje i Pan to też ma na Facebooku, u mnie, na forum. Co się dzieje? Dzwonię do Policji, do Inspektora Budowlanego. Kurde, każdy się boi. Straż Miejska też się boi. Więc co ja robię, proszę Pana? Wzywam Policję. Policjanci jadą faktycznie na moją bardzo usilną interwencję, patrzą, a tam nie ma tak, proszę Państwa i teraz proszę Pana, żeby Pan wniósł jako Przewodniczący PO, jako Klubu, jako mój przedstawiciel, ale ja odchodzę od polityki. Pan jest, przepraszam, Pan prosił, żeby Panu nie przerywać, a Pan jest taki dygresyjny trochę. Nie zauważył Pan tego? Pan wszystkim zwraca uwagę po kolei. Tak siedziałem i patrzyłem, a Przewodniczącemu, a Staroście, a to temu, a to temu, a Pan jest sam takim trochę, nawet bym powiedział, dyrdymałkiem. Nie? Proszę Pana, ja Pana z tego rozliczę. Panie Przewodniczący, proszę bardzo, żeby ten Pan, na ręce Pana, jako osoby zwierzchnika w Radzie, złożył zawiadomienie do Prokuratury. Na ulicy Walki Młodych i Leszkowie dochodzi do łamania wielu przepisów związanych z budową, z bezpieczeństwem, z utratą zdrowia i życia. Pan codziennie tą drogą jeździ. Ja się dziwię, że Pan tego nie widzi. Tam, proszę Pana, doszło do jednego wypadku, drugiego. Na górze ten pan, który jechał BMW też wymusił, bo chciał pojechać szybciej. Proszę Pana, to jest plac budowy. W Niemczech taki plac budowy jest zamknięty, a nie, że Wy mi każecie, tak, jak dzisiaj jechałem. Ja mam film. I Pana Głowskiego, jeżeli Pan tego nie zrobi, to Pana też pozwę. Mam film, w którym koparka, proszę Pana obracając się, ja jadąc z dwójką dzieci, prawie mnie uderza, bo wchodzi... Proszę Pana, przepraszam Pana, ja nie znam Pana imienia. Przepraszam Pana, Pana głowa boli, tak? No nie, ja do Pana mówię. Trochę szacunku. Uczy się szacunku wszystkich. Ja słuchałem Pana cierpliwie, Pana dyrdymałów. Tak? Siedziałem. Proszę? Zaczynam od siebie. I proszę Pana, utrata zdrowia i życia. Pan wie, co to znaczy. Więc, jeżeli ktoś naraża mnie na utratę zdrowia i życia, a właścicielem drogi jest Powiat, ale Powiat oddał ją pod Miasto, to proszę Pana, żeby Pan zwrócił się do Prokuratury, kto tam ██████████ zagraża życiu. I nie tylko mojemu. Mam wiele wpisów, gdzie, proszę Pana, ludzie uszkodzili samochody, opony, koła itd. Druga rzecz: wnoszę Panie policjancie, Panie Komendancie o to, mam dowód na, przeglądałem właśnie Facebooka też i Pan Martenka nie zrobił nic dla Kaczor. Nic Pan nie zrobił. Pan tylko zajmuje się WOŚP-em, tym, co robi Starosta, gdzie chodzi. Jeszcze trochę Pan będzie chciał być prześcieradłem i wszystkim. Niech Pan coś zrobi dla Kaczor wreszcie, bo ja będę, powiem Panu uczciwie, Pana bardzo dużym przeciwnikiem w sensie, że Pana, będę robił wszystko, żeby Pan nie wygrał, ale ja nie będę startował. A może będę, jeszcze pomyślę o tym, żeby z Panem konkurować. Panie policjancie, u Pana Martenki na Facebooku dochodzi do propagowania treści faszystowskich. I to jest ciężki zarzut, ale Pan Martenka, powielając treści faszystowskie, znaki swastyki, niestety, wie Pan, ja, dzisiaj przeglądając, on w pewien sposób narusza moją... Ja nie chcę tego widzieć, tym bardziej u radnego. Tak? Panie Przewodniczący. Jeżeli to jest człowiek, który mówił wcześniej, że jest transparentny, że trzeba, można oceniać, jeżeli ja wchodzę na profil tego człowieka, to na tym profilu zeskanowałem sobie to, bo Pan to usunie bardzo szybko. Ja wiem, że tak robicie. Pan treści faszystowskie niestety propaguje. I dopuszcza się i to podkreślę, możliwości popełnienia przestępstwa przez Pana w ten sposób. Panie Komendancie, ja to mówię oficjalnie, na forum. Natomiast proszę Pana Przewodniczącego, żeby z tego wyciągnął wnioski. Trzeci, proszę Pana, trzecia rzecz. Pan nie pisze nic, widzę. Ja wiem, że Pana to bawi, ale wyciągnę wnioski, konsekwentny jestem. Strasznie nie lubię, jak się mnie straszy Panem Głowskim, a Pan Głowski mnie postraszył. Drodzy Państwo, mam taki też na Facebooku, jako człowiek zapytałem Pana, bo i tu jest też ciekawostka i też Panu

zgłaszam, bo my, jako mieszkańcy Kaczor, mamy swoje schronisko, prawda? Dla psów. Czyli płacimy podatki. Płacimy ten podatek do Gminy Piła, a Piła je przekazuje do schroniska. Prawda? Tak, czy nie? A mi się podoba, że Pan jest taki wyciszony. Widzi Pan, jak się szybko można nauczyć kultury. Głupi [REDAKTOR] przyszedł, a Pan mnie się tutaj nie spodziewał. W Kaczorach mnie Pan wyśmiał, a tu mnie Pan nie wyśmiej, bo mikrofonu mi Pan nie zabierze. Tylko Pan Przewodniczący może zabrać. Idę dalej. Pan Głowski, czyli płaci Panu [REDAKTOR], komukolwiek, za dzierżawę. Po, w jednym z... mnie widziano na Śródmiejskiej, ale ja wtedy, będąc tam, nie wiedziałem, kto na mnie patrzy. W pewnym momencie podszedł do mnie jakiś Pan, po jakichś 2-3 tygodniach i stwierdził, że Pan [REDAKTOR], proszę Pana, proszę zanotować sobie to, finansuje kampanię wyborczą Pana Piotra Głowskiego, czyli Pana kolegi partyjnego. Pan jest Wiceprzewodniczącym Platformy w powiecie, z tego, co wiem. Prawda? Więc ja Panu zgłaszam, że Pana kolega, a sprawdzałem, prawdopodobnie nie uwzględnia kwoty, którą dostaje od Pana [REDAKTOR]. Ja to usłyszałem, więc mówię o możliwości prawdopodobnie popełnienia przestępstwa. Do czego, proszę Pana dochodzi, Pana kolega, ja pytam go na forum, czy, Panie Prezydencie. Na forum oficjalnym, forum Prezydenta Piły: gwarancja rozwoju. Ja już pomijam, tam zabrakło słów: dla swoich. Ale gwarancja rozwoju, Prezydent Piotr Głowski itd., itd. Co Piotr Głowski robi? Odpisuje mi: nie. Ale co robi, wie Pan, dalej Pan Piotr Głowski? Usuwa mnie z tego forum, usuwa te wpisy. A ja zapytałem go, zacytuje. Panie Przewodniczący, czy mogę zacytować, jakie zadałem pytania? Pięć minut, Panie Przewodniczący, jeszcze.

**Przewodniczący Rady** udzielił głosu Panu [REDAKTOR]. Stwierdził, że ma jeszcze 7 minut.

**Pan [REDAKTOR]** – **mieszkaniec gminy Kaczory** zwrócił uwagę na to, ile mu zabrali czasu wcześniej. „I zadałem pytanie a propos schroniska. Dlatego Pana o to proszę, bo powiem Panu, mam straszne emocje w tym momencie, a wie Pan, jeżeli ja już, powiem Panu, mnie puszczają nerwy, to powiem Panu, to idzie daleko. I już mówię, drogi Panie. Cytuję pismo, o które zapytałem Pana Głowskiego, czyli Pana kolega. Pytanie brzmiało mniej więcej tak, znaczy nie mniej, więcej, powiem, jak brzmiało dosłownie. Zawsze jest tak, że emocje puszczą na koniec i wtedy powie już człowiek, a nie mówiłem tego, czy tamtego. No dobrze: dzień dobry, Panie Prezydencie, mam pytanie oficjalne (ja to podkreśliłem: oficjalne), proszę o odpowiedź, czy kiedykolwiek Pan [REDAKTOR] sfinansował Pana kampanię wyborczą, oficjalnie lub nieoficjalnie? Czy kiedykolwiek, w jakiejkolwiek formie wspierał Pana przed wyborami, po wyborach. Moje pytania proszę o potraktowanie jako listu otwartego o informuję. Informuję o tym. Oficjalnej. Może Pan usunąć ten wpis, zablokować mnie, wówczas niestety uczynię to samo na swoim forum ze *screenem* obecnego pytania. Tam później poleciałem dalej, stąd też dziś moja wizyta tutaj. Wie Pan, co Pana zrobił kolega? Zablokował mnie. Wpierw odpisał, że nie. Oficjalnie. Usunął, zablokował. I wie Pan, co zrobił dalej? Zastraszył mnie. Wie Pan, w jakiej formie? Wysłał mi, wie Pan, prywatną wiadomość, ale już nie z tego konta, bo jak tam mnie zablokował, tylko puścił z drugiego. I też mnie zablokował na drugim. Pisze do mnie tak Pana kolega, jako Piotr (nie jest moim kolegą), ale pisze: Proszę Pana, ma Pan prawdopodobnie zdjęcie mojej strony z odpowiedzią. (To nie jest strona Pana Głowskiego, tylko strona Facebooka, oficjalna strona Prezydenta Piły.) Ja mam Pana. (Nie wiem, co to miało oznaczać.) Mam nadzieję, pisze Pan Prezydent Głowski, że Pana celem było uzyskanie odpowiedzi. (No, po to pytałem.) A nie szkalowanie, które, jak Pan wie, jest karalne. (Dopuszcza się straszenia wobec mojej osoby.) A jak ma wyglądać mój profil (zaznaczam, profil oficjalny Prezydenta), będę decydował bez konsultacji z Panem. Proszę Pana, proszę, żeby Pan złożył w moim imieniu, jako mieszkańca Kaczor, bo Pan mnie reprezentuje w powiecie, więc ja przychodzę do Pana, bo my płacimy jako Gmina, zawiadomienie, że Prezydent Głowski dyskryminuje mnie. To jest ciężkie

naruszenie prawa, dyskryminacja, o czym wie policjant. Wy mówicie często o wolności, o tym, o tamtym. Jestem nieblokowany, niehejtowany, jestem dyskryminowany, po pierwsze. Po drugie, proszę, żeby Pan złożyć zawiadomienie. Czy Pan spíše to, czy nie? To będzie pamiętał? Nie? Dobrze, ma Pan dobrą pamięć, wiem. Zawiadomienie drugie w tym temacie, czy faktycznie Pan [REDAKTOWANE], bo powziąłem taką informację, ja zapytałem, czy faktycznie Pan [REDAKTOWANE] kiedykolwiek finansował z prywatnych pieniędzy, bądź jakkolwiek inaczej, kampanię Pana Piotra Głowskiego. Składałem to w imieniu jako kaczor, kaczoranin, czy jak mnie Pan nazwie, kaczorek. Druga sprawa, składałem to, wie Pan, jako Pana, bo Pan mnie reprezentuje tutaj, więc to nie chodzi o wybory, nie chodzi o jakieś polityczne sprawy. I trzecie, jako, wie Pan, tego, który codziennie tą drogą jeździ. Widzę, co się dzieje, ale Pan ma takie straszne, wie Pan, konie w Zakopanem, jak jadą, to do przodu, bo mają klapki i Pan podobnie. Tak? Przepraszam. Nie porównując, ale to taka analogia, jakby widzieć. I tyle chyba. Dużo napisałem, ale szkoda, że nie mogę się odnieść. Panie Starosto, ja Pana przeproszam za to, że człowiek, który mnie reprezentuje tutaj, Pana tak obraża. Ja dzisiaj wiem, po której mam stronie stanąć. Dobrze postawiono mikrofon dla mnie przede wszystkim dzisiaj. Mi jest wstyd, proszę Pana. W Kaczorach, powiem Panu, tą sesję odszukam i będę nagrywał i jak Pan będzie miał wybory, ja będę robił *happy ending* i będę puszczał głośno, jak to Pan Marian Martenka nas ośmiesza. Bardzo Panu dziękuję. Dziękuję Państwu. Przepraszam za moje emocje, ale no Panie Przewodniczący, muszę przyjść raz na jakiś czas, no bo, powiem jeszcze to słowo, kiedy pisałem do Pana Martenki, bo pisałem, kiedy się zwracałem, kiedy na Facebooku próbowałem coś napisać, blokuje. Blokuje, usuwa, nie pozwala się wypowiedzieć, nie odpowiada. Co innego, jak teraz Starosta to robi. Starosta konkretnie, proszę bardzo. Prosiłbym Pana tylko o jedną rzecz, żeby Pan Martenka, bardzo o to proszę, żeby do Pana wiadomości złożył zawiadomienia o tym, co powiedziałem. A Pana policjanta anulujemy. Jeżeli potrzeba moich danych, ja pokażę *screeny*. Pan Martenka no ma na Facebooku treści faszystowskie. Jest to karalne. Tak? Dziękuję, przepraszam.” Stwierdził, że jak Pan Martenka ma do niego jakieś pytania, to odpowie chętnie.

*Radni: Pan Grzegorz Wądołowski, Pan Marcin Borowicz, Pan Kazimierz Sulima opuścili obrady o godz. 18:20.*

*Radni: Pan Jerzy Wiesiołek i Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski opuścili obrady o godz. 18:30.*

**Radny – Pan Marian Martenka** odpowiedział, że do niego nie ma żadnych pytań.

**Pan [REDAKTOWANE]** – mieszkaniec gminy Kaczory stwierdził: „Acha, a do innych Pan ma”.

**Radny – Pan Marian Martenka** wyraził opinię, że nawet trudno się do tego, tutaj, co miało miejsce, odnieść i nie zamierza. Ale do dwóch rzeczy na pewno musi. Cały szereg rzeczy, które tutaj Pan twierdzi, iż powinien zgłosić na Policję i do Prokuratury, to tą wiedzę ma również Pan Starosta i Pan Komendant Policji, więc sądzi, że to wszystko, co w zakresie takim, jaki tutaj Pan złożył, bo on ma taką samą wiedzę, jak każdy z nich, po wysłuchaniu tego, co Pan tutaj mówił, to sądzi, że te zawiadomienia są złożone. Zwrócił się do Pana Komendanta. Wyraził zdanie, że na tej, dzisiejszej sesji, to, co powiedział Pan [REDAKTOWANE], jest złożone do Policji i tyle. I nie będzie tutaj niczego składał, co sobie wymyślił tutaj Pan [REDAKTOWANE], bo nawet nie wie dokładnie, co on ma w wielu sprawach na myśli. To raz. Po drugie, jednak to, co tutaj Pan powiedział, to jest taki brak konsekwencji, że on go na wstępie nie reprezentuje, po czym się okazuje, że jednak go reprezentuje. Stwierdził, że reprezentuje na pewno grupę „radnych”, którzy na niego oddawali głos. W tej grupie „radnych”, jak Pan

tutaj mówił, w tej grupie obywateli nie jest chyba Pan [REDAKTOWANE], a tego zresztą nie wie, bo te wybory są tajne. A poza tym naprawdę uważa, że powinno się reprezentować wszystkich. Gdyby tak było, że ludzie myślą tak, jak Pan [REDAKTOWANE], nie wybieraliby go pięciokrotnie do Rady Powiatu i być może go więcej nie wybiorą. Mają takie prawo oczywiście. Natomiast on sobie to za duży honor jednak poczytuje, że przez te 5 kadencji do Rady Powiatu go wybierają. Trochę to przeczy temu, co mówił o nim Pan [REDAKTOWANE]. Natomiast co do treści faszystowskich, to tu musi powiedzieć, że to jest absolutne pomówienie i absolutnie niezgodne z prawdą. Szerzenie treści faszystowskich naprawdę to jest coś, co uważa, że jednak nie można wokół tego przejść obojętnie. I myśli, że po zastanowieniu się nad tym, podejmie też właściwe kroki.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że ponieważ są po raz pierwszy na takiej sesji roboczej tutaj, na Okrzei, to zwraca się do radnych, że jeżeli chcieliby coś zmienić, uważają, że coś jest nie tak, jeśli chodzi o ustawienie, o cokolwiek innego, mają jakieś uwagi, ponieważ następne sesje też tutaj będą się odbywały, chciałby, żeby bezpośrednio, czy do niego, czy do Biura Rady, czy do Pani Sekretarz, takie uwagi zgłaszali.

#### **Ad. 19**

#### **Zakończenie obrad.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 18:35 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XLII sesję Rady Powiatu w Pile.

**Protokół sporządziła:**

**/-/ Paulina Pieczek**

**Przewodniczący Rady**

**/-/ Kazimierz Wasiak**